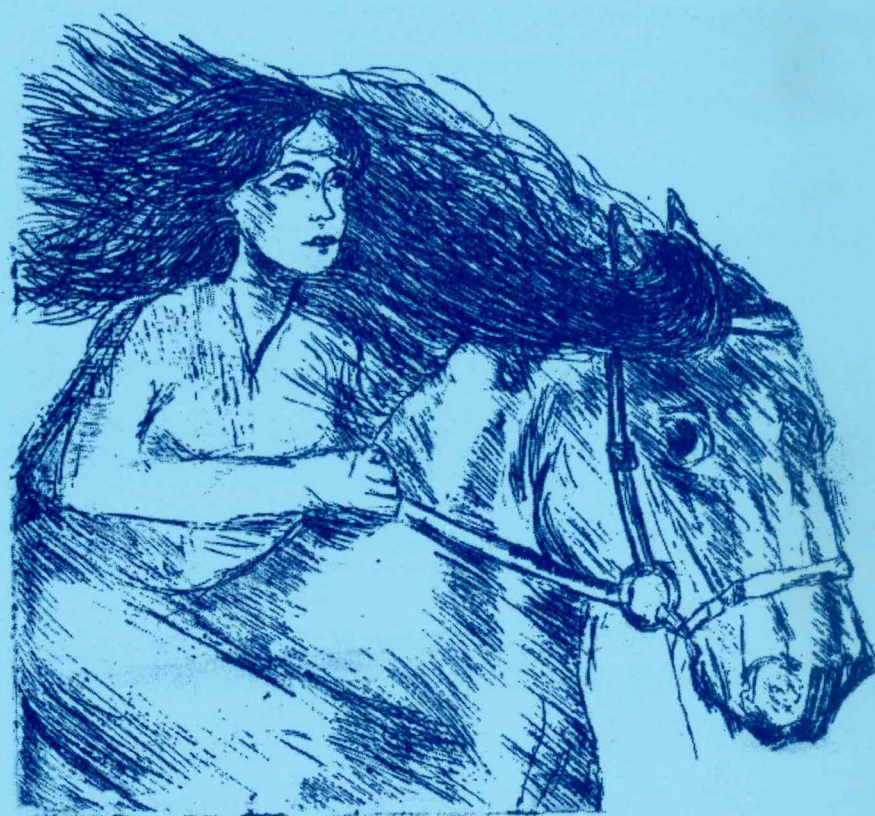
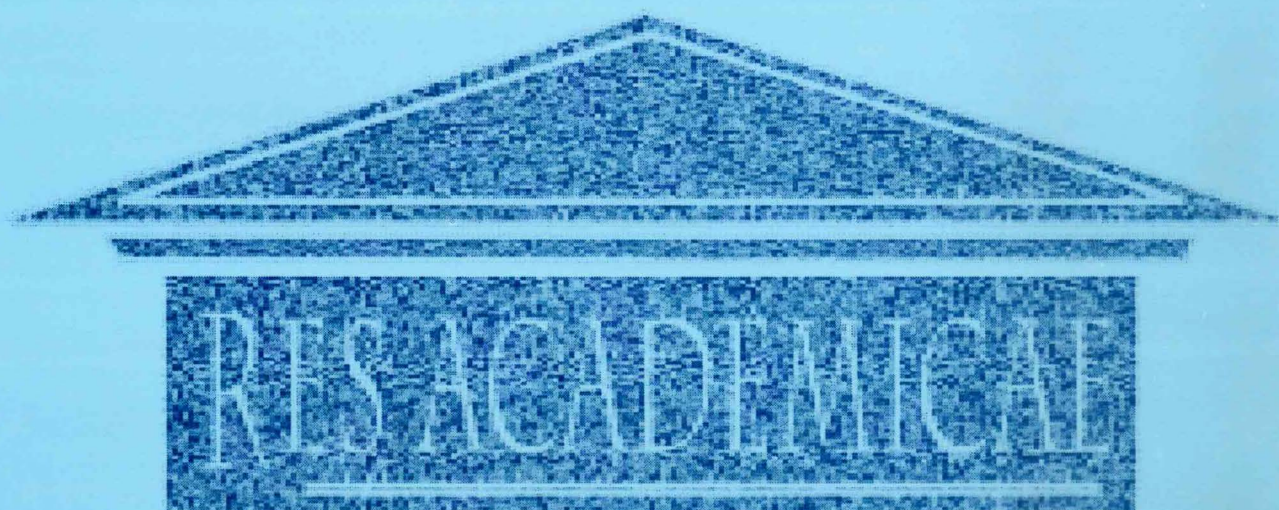


ISSN 1428-3107



**BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE**

4 / 2000



OD REDAKCJI

W starym przeboju Starsi Panowie Dwaj wyśpiewywali: „Rodzina, rodzina, rodzina, ach, rodzina, rodzina nie cieszy, nie cieszy gdy jest, lecz kiedy jej nie ma – samotnyś jak pies”. Wielokrotnie odwołuję się w swoich wypowiedziach do naszej rodziny WSP-owskiej. Wydaje mi się, że mam ku temu prawo. Spędziłam w niej – a nie ja jedna – połowę życia, spędzam w niej, lub na jej rzecz, więcej niż połowę swego aktywnego dnia. Uważam też, że sukces zespołu możliwy jest tylko wtedy, jak będzie się wzajemnie traktować jak członków rodziny. Jak poeta poprzedniego wieku Bolesław Czerwiński (1851–1888) powiedział w *Czerwonym sztandarze*, w. 27–28: **Będziemy wspólnie pracowali, I wspólny będzie pracy plon!** Nie każdego cieszy codzienne przyjsię do tej „zawodowej” rodziny. A no, różne bywają stosunki międzyludzkie w zespołach, a no, tyle jest spraw prywatnych do załatwienia, a tu trzeba podporządkować się dyscyplinie pracy. [Dla Tych – cytata z *Rozmowy z piramidami* Juliusza Słowackiego, w. 37: **Cierp i pracuj! I bądź dzielny!**] Tak więc traktuje się ją różnie. Bez przyjemności, bez szacunku do niej. Gdy bez przyjemności – żalność. Znacznie milej robić to, co się lubi. Bez szacunku mogą ją traktować tylko ci, którzy sobie nie uświadamiają komfortu posiadania pracy w dzisiejszych czasach. Iluż młodych ludzi zdobyło wysokie kwalifikacje, a nie może ich zawodowo wykorzystać! Dobrze, gdy tkwią

SPIS TREŚCI

Z PRAC SENATU	3
8 MARCA ROKU 2000	3
AWANSE	6
KONFERENCJE	6
CZYTELNIA CZASOPISM	8
PANIE, PRACA, PIENIĄDZE – W STATYSTYCE	10
GŁOS NALEŻY DO MŁODZIEŻY	11
KU PRZESTRODZE	13
NASZA WINA...	15
KOLEJNY KROK	17
DECYZJE FINANSOWE	17
INTERNETOWY KOMUNIKAT Z KBN	18
MILA LEKTURA	20
OD STAŁEGO KORESPONDENTA	22
OBIECUJĄCY MŁODZI	24
<i>W świecie ślimaków i świerszczy, czyli o Zakładzie Ochrony Środowiska</i>	24
<i>Z prawem „za pan brat” – prezentacja Instytutu Administracji</i>	26
WYWIAD MIESIĄCA	29
Z „ŻYCIA” WZIĘTE	32
SPACER WŚRÓD KSIĄŻEK	33
<i>Cudo Wydawnicze</i>	33
<i>Relacja o Wiosennych Targach Książki we Wrocławiu i w Lipsku</i>	35
<i>Dwa w jednym</i>	36
MUZYCZNE WIECZORY W MUZEUM	37
ŚWIAT W KOLORACH	41
UCZCIWOŚĆ W CENIE	42



Rosną nasi następcy

„na garnuszkę” rodziny. Ale jaka jest ich przyszłość? Jak planować założenie własnej rodziny, do której każdemu tęskno? Samotność – tę pozawodową – uświadamiają sobie zwykle dopiero emeryci, szczególnie ci jeszcze aktywni. Na „bocznym torze” trudniej się przebić na łamy wydawnictw, zaprezentować swoje naukowe przemyślenia. Trudniej o środki na realizację własnych poczynań. Niedawno jedna z emerytek prosiła mnie o odpowiedź Władzom Uczelni – gdyby nosiły się z zamiarem obdarowywania pań z okazji Dnia Kobiet upominkami – o prezent w postaci ryzy papieru i tuszu do drukar-

ki. Potrzeby i oczekiwania są różne. Słyszę też niejednokrotnie głosy, jak trudno jest naszym samotnym emerytom w sprostaniu niektórym zadaniom domowym, choćby takim jak wymiana żarówki czy zasłon na okna. Ci aktywni zawodowo, sprawni jeszcze dziś fizycznie, nie myślą o losie innych, o tym, że może kiedyś będą w tej samej sytuacji i potrzebna im będzie pomoc koleżeńska. A skąd ona ma przyjść dla samotnych, jak nie z kręgu środowiska, w którym doczekało się swoich ostatnich dni pracy? Rozejrzyjmy się więc, może nie sprawi nam wielkiego kłopotu wyrwanie paru chwil na spotkanie z emerytem, rencistą, który musiał odejść z pracy ze względu wiek czy na stan zdrowia? Jak bardzo Ignie się do dawnej rodziny świadczy obecność naszych emerytów na spotkaniach Klubu Seniorów czy w szeregach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Jest sposobność pooddychać jeszcze atmosferą pracy, wymienić pozdrowienia i uśmiechy z dawnymi koleżankami i współpracownikami. I nam przyjdzie kiedyś rozstać się w miejscu pracy, [Adam Mickiewicz w ks. I *Pana Tadeusza*, w. 202 powiedział: **Pan świata wie, jak długo pracować potrzeba**, teraz reguluje to Kodeks Pracy], ale może stare porzekadło: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie” każe nam obejrzeć się wokół nas?

I jeszcze jeden cytat narodowego wieszczka. Dla tych, którzy pracują niechętnie, a co pracować muszą, niech przesłaniem na kolejne lata będą słowa Cypriana Norwida, *Praca*, w. 1–12:

Pracować musisz – głos ogromny woła,
Nie z potem dłoni twej lub twego grzbietu,
(Bo prac początek, doprawdy, jest nie tu):
Pracować musisz z potem twego czoła.
Bądź sobie, jak tam chcesz, realnym człekiem,
Nic nie poradzisz! Twoje każde dzieło,
Choćby się z trudów Herkulejskich wszczęło
Niedopełnionem będzie i kalekiem;
Pokąd pojęcie pracy, korzeń jeden,
Nie trwa, dopóty wszystkie tracą zgoła;
Głos brzmi w twej pierwi: «Postradałem Eden!»,
Głos brzmi nad tobą: „Pracuj z potem czoła».

Redaktor Naczelny

I tak bywa

Czasem wieniec laurowy
Nieszczególne zdoła głowy

Zbigniew Grzędzielski

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu w dniu 22 marca Senat podjął uchwały w następujących sprawach:

- powołania Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej na rok akademicki 2000/2001 w składzie: Przewodnicząca – dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela, Sekretarz – mgr Elżbieta Merczyńska, Członkowie – dr Henryk Kołodziej (WMP), dr Dariusz Złotkowski (WFH), dr Andrzej Tarnopolski (WP), adj. Lesław Podolski (WWA), p. Piotr Urbaniak (przedstawiciel studentów);
- wystąpienia z wnioskiem o przyznanie nagrody Ministra Edukacji Narodowej dla prof. dra hab. Andrzeja Pluty;
- zmian w organizacji dydaktyki na studiach dziennych na kierunkach chemia i ochrona środowiska, obejmujących uruchomienie specjalności na w/w kierunkach (Chemia, Chemia środowiska, Chemia z elementami poligrafii na kierunku Chemia oraz Ochrona środowiska i Przyroda na kierunku Ochrona Środowiska);
- uruchomienia począwszy od roku akademickiego 2000/2001 3-semestralnych Podyplomowych Studiów z Informatyki, przeznaczonych dla absolwentów (również z dyplomem licencjackim) wszystkich typów Uczelni.

JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed wystąpił z propozycją zaakcentowania Jubileuszu XXX-lecia naszej Uczelni poprzez zorganizowanie okolicznościowych obchodów. Członkowie Senatu jednogłośnie zaakceptowali projekt programu obchodów Jubileuszu XXX-lecia WSP oraz powołanie Zespołu Koordynującego ww. obchody, któremu przewodniczyć będzie Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski.

8 MARCA ROKU 2000

Wbrew oczekiwaniom nie będziemy tu dawać relacji z obchodów Dnia Kobiet tego roku w Uczelni, ani bynajmniej odwoływać się do wspomnień jeszcze żywych i radośnie odnawianych w gronie wytrwałych pracownic WSP, kiedy to każda Pani otrzymywała przydziałowego tulipana lub częstowana była przez Dyрекcję czekoladowym cukierkiem. Dyrektor był w tym dniu prawdziwie biedny. Musiał „obejść” wszystkie komórki – na szczęście w asyście, która wspomagała Go w Jego misji – z koszykiem symbolicznych słodkości, by dołączyć je do życzeń dla „niewiast w naszej chacie”. Oczywiście – WSP-owskiej. Tradycje powszechnego świętowania wygasły, zawęziły się do kręgów najbliższych współpracownic. Nic więc dziwnego, że Rada Wydziału Filologiczno-Historycznego, której posiedzenie wypadło właśnie w tym dniu, zaczęła się od życzeń ze strony Dziekana prof. dra hab. Tadeusza Srogosza pod adresem obecnych Pań. Pano- wie, wyrażając swój hołd, szacunek, sympatię, życzliwość – nieważne jakich synonimów tu użyć – powsta- li, by dołączyć się do życzeń Dziekana pod adresem Kobiet Wydziału, przekazanych symbolicznie na ręce obecnych na posiedzeniu Rady Wydziału Pań.



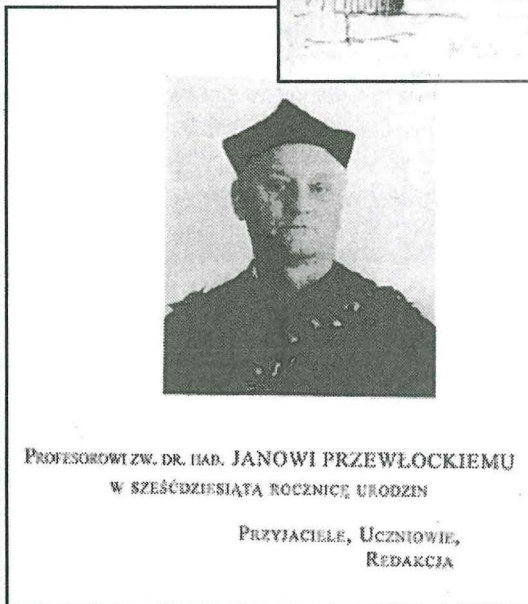
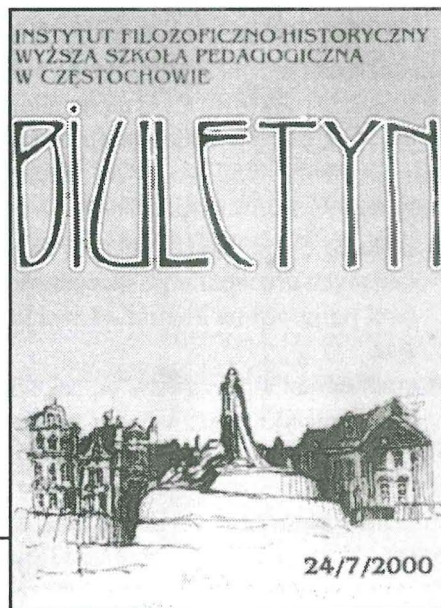
Chwila przekazywania życzeń Paniom Wydziału

Ale nie ze względu na Dzień Kobiet mogliśmy uczestniczyć w szczególnym posiedzeniu Rady Wydziału Filologiczno-Historycznego. Byliśmy z naszym obiektywem na pierwszej części narady, bowiem na wstępie jej programu zaplanowano wręczenie kolejnego wydania Biuletynu Instytutu Filozoficzno-Historycznego WSP w Częstochowie (24/7/2000) byłemu – przez okres dwóch kadencji



Z lewej – Jubilat prof. dr hab. J. Przewłocki przyjmuje z rąk Dziekana prof. dra hab. T. Srogosza książkę Mu dedykowaną

– Dziekanowi Wydziału, obecnie Prodziekanowi – prof. dr. hab. Janowi Przewłockiemu. Tomu dedykowanemu Profesorowi z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin.



Prezentowana praca liczy 360 stron, na których Redaktor Naczelny dr Zbigniew Jakubowski i Rada Redakcyjna w składzie (wymienionym zgodnie ze stroną redakcyjną w porządku alfabetycznym, bez tytułów i stopni): Marek Cewiński, Anna Czerniecka, Janusz Fałowski, Jan Przewłocki, Piotr Stawiński (sekretarz Redakcji), Jan Walczak, zamieściła wybór bibliografii prof. dra hab. Jana Przewłockiego i dwadzieścia siedem artykułów dwudziestu dziewięciu autorów.

Niemalą zbiór, który wzbogacił zasoby gabinetu, prezentujących wydane – poza Wydawnictwem WSP – kolejne tomy.

Po krótkim wystąpieniu Dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego prof. dra hab. Tadeusza Srogosza, podkreślającym zasługi Jego poprzednika na funkcji Dziekana, uhonorowanego dedykacją wyżej pomieszczonej, głos zabrał Jubilat.

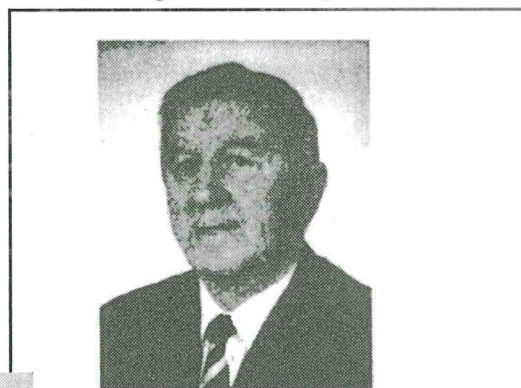
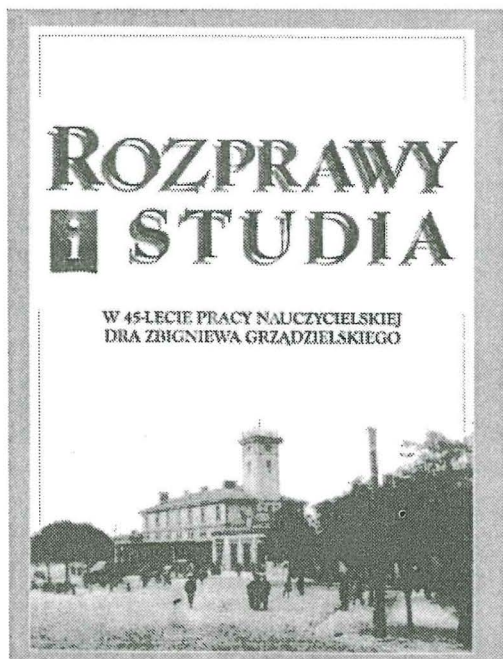


Podziękował wszystkim, których wysiłek złożył się na powstanie tego tomu, tomowi Jemu dedykowanemu. Szczególne podziękowania skierował pod adresem Redaktora Naczelnego Biuletynu Instytutu Filozoficzno-Historycznego dra Zbigniewa Jakubowskiego, nieobecnego na spotkaniu ze względu na okres rekonwalescencji po ciężkich operacjach, a Który to – mimo zmagania z chorobą – „czuwał”, by ten ukazał się. Wierzymy, że będziemy wyrazicielami powszechnych życzeń, które kierujemy tą drogą do Pana dr. Zbigniewa Jakubowskiego, by szybko wracał do zdrowia, siły i naszej społeczności.

*Prof. dr hab. Jan Przewłocki
wyraża podziękowania*

Gablota, którą utrwaliliśmy na fotografii, wypełnia się sukcesywnie Biuletynami Instytutu Filozoficzno-Historycznego, pracami, o których wydanie dbają Władze Instytutu, Dziekańskie, Zespół Redakcyjny,

uniezależniając się tym samym od „kolejki” do planu wydawniczego Uczelni. Muszą tym samym angażować własne środki. Ale z pewnością rezygnacja z innych wydatków na rzecz utrwalenia dorobku szerokiego kręgu autorów jest powszechnie akceptowana. Jest też w idei Redakcji – co widać po poczynaniach – słuszne zamierzenie honorowania członków zespołu Instytutu szczególnie zasłużonych, świętujących jubileusze. Pierwszy tom dedykowany Jubilatowi poświęcono – i wręczono na zebraniu Instytutu Filozoficzno-Historycznego w październiku – dr. Zbigniewowi Grządzielskiemu.



ZBIGNIEW GRZĄDZIELSKI, doktor nauk humanistycznych, historyk, publicysta, nauczyciel akademicki, ur. w roku 1932 w Kamińsku. Od roku 1951 pracuje jako nauczyciel, kolejno w szkołach podstawowych, średnich; od roku 1975 w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie.

Jest autorem wielu prac, głównie z dziejów szkolnictwa, tajnego nauczania w czasie II wojny światowej oraz poezji i prozy, którą drukował już w roku 1952.

Współpracuje z Polską Akademią Nauk i redakcjami wielu ciągłych publikacji naukowych w Polsce. Obecnie jest wykładowcą w Zakładzie Dydaktyki i Metodologii Historii WSP w Częstochowie.

**DOKTOROWI ZBIGNIEWOWI
GRZĄDZIELSKIEMU
W 45 - LECIE PRACY
NAUKOWO - DYDAKTYCZNEJ**

Redakcja i Przyjaciele

Jest nam szczególnie miło prezentować obydwie prace, gdyż obaj zasłużeni historycy ujawniają swe dodatkowe – pozanaukowe – zainteresowania i talenty na łamach naszego pisma.

AWANSE

6 marca Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej prof. Wilibald Winkler podpisał zaświadczenie nr 4932 następującej treści: „Stwierdza się, że dyplom doktora nauk pedagogicznych numer DK 001000 wydany w dniu 19 listopada 1999 roku decyzją Najwyższej Komisji Atestacyjnej przy Ministerstwie Edukacji Federacji Rosyjskiej Panu Adamowi Rosołowi urodzonemu ... [*dane chronione – przyp. Redakcji*] jest równoważny polskiemu dyplomowi doktora habilitowanego nauk humanistycznych nadawanemu w Rzeczypospolitej Polskiej”.

Podstawą prawną są trzy dokumenty: Konwencja o wzajemnym uznawaniu dokumentów ukończenia szkół średnich zawodowych, szkół wyższych, a także dokumentów o nadawaniu stopni naukowych sporządzona w Pradze w dniu 7 czerwca 1972 r. (Dz.U. z 1975 r. Nr 5, poz. 28 i 29); Porozumienie między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich o równoważności dokumentów o wykształceniu, stopniach i tytułach naukowych, wydanych w PRL i ZSRR, podpisane w Warszawie dnia 10 maja 1974 r. (Dz.U. z 1975 r. Nr 4, poz. 14 i 15); Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o współpracy w dziedzinie kultury, nauki i oświaty, sporządzona w Warszawie dnia 25 sierpnia 1993 r. (Dz.U. z 1994 r. nr 36 poz. 133).

Stopień doktora habilitowanego Dziekan Wydziału Pedagogicznego Adam Rosół otrzymał na podstawie rozprawy nt. „Naukowe podstawy funkcjonowania systemu edukacji w Polsce”, a postępowanie przeprowadził w Instytucie Kultury Fizycznej w Moskwie.

* * *

Rada Wydziału Lekarskiego w Zabrzu Śląskiej Akademii Medycznej uchwałą z dnia 13 stycznia 2000 r. nadała stopień doktora nauk medycznych lek. Jolancie Jasik-Ślęzak (z Instytutu Fizyki WSP) na podstawie złożonych egzaminów i rozprawy doktorskiej pt.: „Wpływ siły grawitacji na bierny transport membranowy wybranych roztworów elektrolitycznych”

KONFERENCJE

Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski zaakceptował do realizacji zgłoszone przez poszczególne jednostki niżej wymienione konferencje pod warunkiem przestrzegania postanowień zarządzenia wewnętrznego RO-210/11/94 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 29.09.1994 w sprawie zasad organizowania konferencji naukowych:

1. Temat: „Edukacja a przeobrażenia mniejszości narodowych na ziemiach polskich w XIX i XX wieku”
Organizator: Zakład Historii i Teorii Wychowania, Instytut Pedagogiki i Psychologii
Termin: marzec 2000 r.
2. Temat: I Internetowa Konferencja Pedagogów „Jakość edukacji w dobie reform i tendencji oświatowych trzeciego tysiąclecia”
Organizator: Zakład Pedagogiki Ogólnej, Instytut Pedagogiki i Psychologii
Termin: 10–11 kwietnia 2000 r.
3. Temat: Międzynarodowe Sympozjum Naukowe „Poradnictwo zawodowe w zreformowanej szkole”
Organizator: Zakład Poradnictwa Zawodowego, Instytut Pedagogiki i Psychologii
Termin: 15–17 maja 2000 r.; Złoty Potok
4. Temat: Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe „Kulturowo-pedagogiczna tożsamość nauczyciela a potrzeby zreformowanego systemu edukacji nad alternatywami dydaktycznymi akademickiego kształcenia pedagogicznego”
Organizator: Zakład Pedagogiki Ogólnej, Instytut Pedagogiki i Psychologii
Termin: 22–24 maja 2000 r.; Poznań lub Zakopane

-
5. Temat: V Seminarium Naukowe „Edukacja a rozwój lokalny i regionalny”
Organizator: Zakład Socjologii, Instytut Pedagogiki Społecznej
Termin: 18–19 października 2000 r.
 6. Temat: Międzynarodowa Konferencja „Dziecko autystyczne w XXI wieku”
Organizator: Zakład Pedagogiki Opiekuńczo-Wychowawczej, Instytut Pedagogiki Społecznej
Termin: 3–5 grudnia 2000 r.
 7. Temat: „Edukacja przedszkolna w Polsce końca XX wieku”
Organizator: Zakład Wczesnej Edukacji Dziecka
Termin: wrzesień 2000 r.
 8. Temat: Międzynarodowe Seminarium „Problemy ontogenezy dzieci i młodzieży z krajów Europy Środkowej i Wschodniej w okresie transformacji ustrojowej”
Organizator: Zakład Kultury Fizycznej
Termin: listopad 2000 r.
 9. Temat: IV Konferencja „Zastosowania algebry IV”
Organizator: Instytut Matematyki i Informatyki
Termin: 21–27 lutego 2000 r.; Zakopane
 10. Temat: VII Konferencja „VII Polish-Czech Mathematical School”
Organizator: Instytut Matematyki i Informatyki
Termin: 5–8 czerwca 2000 r.
 11. Temat: IX Seminarium Naukowo-Dydaktyczne „Zastosowanie teorii informacji w nauczaniu fizyki i astronomii”
Organizator: Zakład Dydaktyki Fizyki i Astronomii, Instytut Fizyki
Termin: 25–28 maja 2000 r.; Zakopane
 12. Temat: „Idee konserwatywne i liberalne w kulturze polskiej i europejskiej XIX i XX w.(w 140 rocznicę śmierci Zygmunta Krasińskiego)”
Organizator: Zakład Historii Nowożytnej, Instytut Filozoficzno-Historyczny
Termin: 12–13 września 2000 r.; Częstochowa i Złoty Potok
 13. Temat: „Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowo-Wschodniej”
Organizator: Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej, Instytut Filozoficzno-Historyczny
Termin: 10–14 października 2000 r.; Częstochowa i Złoty Potok
 14. Temat: „Psychologizm – antypsychologizm. W 100. rocznicę wydania Logische Untersuchungen E. Husserla”
Organizator: Zakład Filozofii, Instytut Filozoficzno-Historyczny
Termin: 22–23 września 2000 r.
 15. Temat: „Polsko-czeskie stosunki kulturowe od XIII – XX wieku”
Organizator: Zakład Współczesnego Języka Polskiego, Instytut Filologii Polskiej
Termin: maj 2000 r.; Zakopane
 16. Temat: „Specyfika nauczania/uczenia się języków obcych na poszczególnych poziomach zaawansowania i specjalizacji”
Organizator: Instytut Filologii Obcych
Termin: 6–8 października 2000 r.; Złoty Potok
 17. Temat: „Gramatyka dependencyjna i konkurujące modele gramatyczne w opisie i dydaktyce języka niemieckiego”
Organizator: Zakład Filologii Germańskiej, Instytut Filologii Obcych
Termin: grudzień 2000 r.

Otrzymaliśmy już pierwsze sprawozdanie z konferencji matematyków.

W dniach 21 – 27 lutego 2000 odbyła się w Zakopanem – Jaszczurówce organizowana przez Instytut Matematyki i Informatyki IV Konferencja z Zastosowań Algebry. Dotychczasowe konferencje z tej serii były organizowane w maju, ale z przyczyn technicznych byliśmy zmuszeni przenieść tegoroczną konferencję na wcześniejszy termin, co nie tylko spotkało się ze zrozumieniem dotychczasowych uczestników, ale nawet wywołało propozycje, aby kolejne spotkania odbywały się właśnie w lutym.

Nasza konferencja z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. W tym roku, oprócz kilkunastu pracowników naszej uczelni, wzięli w niej udział naukowcy z Opola, Wrocławia, Katowic, Warszawy, Zielonej Góry, Łodzi oraz Olsztyna. Prezentowane odczyty były zgrupowane w sekcjach tematycznych, dotyczących zastosowań algebry w logice, informatyce oraz ekonomii. Omawiane problemy związane były między innymi z różnaitościami P-zgodnymi, różnymi typami systemów logicznych – np. systemem dualnym do systemu W, logiką temporalną, logiką stabilnych tautologii, logikami rozmytymi oraz logikami wielowartościowymi. Mówiono również o zastosowaniu w ekonomii rachunku krakowianów oraz zbiorów rozmytych.

Spośród pracowników naszego instytutu autorami tegorocznych odczytów byli prof. Jurij Powstenko, prof. Pavel Sevastjanov, dr Teresa Biegańska, mgr Anetta Górnicka, dr Joanna Grygiel, dr Jadwiga Knop, mgr Mirosław Kurkowski, mgr Artur Soroczuk, mgr Bożena Woźna oraz dr Andrzej Zbrzezny. Niektóre z przedstawionych wyników stanowiły kontynuację prac referowanych na poprzednich konferencjach bądź były z nimi powiązane. Obradom towarzyszyły burzliwe dyskusje, często kontynuowane już poza salą obrad.

Tradycyjnie już konferencji towarzyszyły intensywne opady śniegu, ale tym razem nikt nie czuł się nimi zaskoczony. Piękny, zimowy krajobraz Zakopanego stanowił doskonałą oprawę obrad i pozwalał odpocząć od codzienności. Atmosfera była jak zwykle wspaniała, co zmniejszało stresy związane (zwłaszcza u debiutantów) z wygłaszaniem odczytów. Jedną z dodatkowych atrakcji przewidzianych dla uczestników był wieczorny kulig z pochodniami.

Wydaje się, że takie spotkania pozwalają nie tylko zaprezentować i przedyskutować własne rezultaty, dowiedzieć się, co udało się zrobić innym, ale także inspirują i dają nowe siły do dalszych zmagania z systemami logicznymi, różnaitościami, bądź ultrafiltrowanymi przekrojami. Mamy w związku z tym nadzieję, że naszą konferencję i wszystkie związane z nią tradycje uda się kontynuować.

*dr Joanna Grygiel
dr Teresa Biegańska*

CZYTELNIA CZASOPISM

W „Gazecie Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku” ukazał się interesujący artykuł pt. *Etos pracy naukowej a igraszki pamięci*. Rektor SWPW prof. dr hab. Jerzy Bogdanienco przyznał, że jako pretekst do napisania tekstu, który we fragmentach pozwolimy sobie zacytować, posłużył Mu „obowiązek wytłumaczenia się z błędu”, jaki popełnił przypisując – w poprzednim swoim tekście – Newtonowi wypowiedź Kartezjusza. Tego wątku wypowiedzi Autora nie będziemy poruszać, choć jest interesujący, ale skupimy uwagę Czytelników na problemie etosu pracy naukowej.

Zestawiony na podstawie literatury wykaz cech, którymi charakteryzować się powinien pracownik naukowy wskazuje na bardzo wysokie wymagania stawiane tej kategorii zawodowej. Twórczego naukowca powinny charakteryzować następujące cechy:

- *intuicja, tj. umiejętność wnikania w istotę zjawisk bez dostatecznych przesłanek teoretycznych i empirycznych,*
- *fantazja, tj. umiejętność wyobrażania sobie sytuacji i obrazów nie występujących w konkretnym świecie oraz kojarzenia rozmaitych odrębnych cech i zjawisk,*
- *zaangażowanie wyrażające się umiejętnością maksymalnej koncentracji na rozwiązywanym problemie,*

- umiejętność abstrakcyjnego myślenia, tj. zdolność do dokonywania uogólnień oraz prowadzenia rozważań teoretycznych,
- ciekawość wyrażająca się silną skłonnością do poznawania nowych zjawisk,
- elastyczność, tj. umiejętność przechodzenia z jednej dziedziny nauki do innej oraz zajmowanie się zagadnieniami międzydyscyplinarnymi,
- selektywność umysłu polegająca na zdolności selekcji faktów, obserwowanych zjawisk i napływającej informacji pod kątem jej przydatności dla rozwiązania danego problemu,
- zmysł krytyczny, tj. istnienie racjonalnego sceptycyzmu,
- samodzielność sądów polegająca m.in. na uwzględnieniu faktów, a nie subiektywnych poglądów i umiejętność oderwania się od opinii tradycyjnych,
- perspektywiczność ocen wyrażająca się zdolnością do przewidywania nie tylko bezpośrednich, lecz także dalszych skutków określonych zjawisk,
- zmysł obserwacyjny pozwalający na szybkie i trafne dostrzeżenie istotnych cech badanego obiektu,
- inteligencja polegająca na umiejętności wyboru najbardziej racjonalnych dróg postępowania,
- celowość w działaniu, tj. umiejętność wyboru najważniejszych kierunków badań i systematyczność w ich realizacji,
- skupienie, tj. zdolność do odizolowania się od wpływów zewnętrznych i do całkowitego pogrążenia się w pracy (J. Bogdanienko, *Rola placówek naukowo-badawczych w rozwoju wynalazczości*, 1980).

Wśród innych wymagań wymienić można istnienie zdrowego rozsądku, zdolność do samokrytyki, wytrwałość, uczciwość badawcza, umiejętność trafnego wyrażania myśli, umiejętność stosowania metod naukowych, znajomość aparatu matematycznego, nawyk eksperymentowania, umiejętność korzystania ze źródeł bibliograficznych, znajomość języków obcych.

Jest to oczywiście wykaz cech, których występowania z jednakowym nasileniem trudno oczekiwać u jednego człowieka. Przedstawiają one raczej pewien wzór idealnego badacza, nie istniejący w praktyce. [...]

Mówi się, że naukowiec zawdzięcza swe osiągnięcia takim cechom, jak całkowita prostolinijność, absolutna uczciwość, zdolność odbierania faktów z dziecięcą spontanicznością, dążność do sprawdzenia wszystkiego, umiejętność prowadzenia obserwacji w sposób obiektywny itd., itd. Są to z pewnością cnoty godne podziwu, które naukowcy wszystkich epok starają się wcielać w życie. W toku kariery naukowej pewne ich aspekty i zastosowania ulegają wyraźnemu wzmocnieniu, jakkolwiek wszyscy znamy przykłady naukowców cieszących się najwyższym rozgłosem, których zasady są bądź infantylne, bądź wręcz nieuczciwe. [...]

Można wykazać, że szereg wymagań stawianych pracownikom naukowym w teorii pozostaje ze sobą w sprzeczności. Do tego rodzaju „antynomicznych norm” Merton zalicza następujące:

1. Uczony powinien dążyć do tego, aby uzyskaną przez siebie wiedzę jak najszybciej udostępnić swoim kolegom, jednocześnie jednak obowiązany jest zapobiec zbyt pochopnemu publikowaniu swoich prac.
2. Uczony nie powinien ulegać nowinkom intelektualnym, modnym ideom, które wybuchają jak fajerwerki i gasną bezpowrotnie, lecz także obowiązany jest zachować elastyczność, podatność na przyjęcie nowych obiecujących idei i nie dopuszczać do skostnienia przekonań pod pretekstem wierności tradycjom intelektualnym.
3. Uczony ma prawo liczyć na uznanie dla swej pracy ze strony innych badaczy, ma jednak obowiązek pracować bez względu na to uznanie.
4. Uczony nie powinien mienić się odkrywcą nowych prawd, dopóki nie zostaną poddane one wnikliwej weryfikacji, obowiązany jest jednak bronić swoich nowych idei i odkryć bez względu na to, jak niechętnie byłyby przyjmowane.
5. Uczony powinien dokonać wszelkich starań, by poznać prace swoich poprzedników i tych, którzy współcześnie pracują w tej samej dziedzinie, musi jednak pamiętać, że przesadna gorliwość w tym względzie i nadmierna erudycja mogą ujemnie oddziaływać na jego własną działalność twórczą.

6. Uwadze uczonego nie powinien ujść żaden szczegół, strzec się jednak należy zbytniego pedantyzmu, który może prowadzić na manowce.
7. Pierwszym obowiązkiem uczonego winno być wychowanie nowego pokolenia pracowników naukowych, nauczanie nie może jednak pochłaniać energii ze szkodą dla pracy naukowo-badawczej.
8. Młodzi uczeni powinni być szczęśliwi, jeśli uda się terminować pod kierunkiem mistrzów nauki, ich obowiązkiem jest jednak uzyskanie samodzielności, dążenie do niezależności i wyswobodzenie spod skrzydeł wielkich ludzi.

[...] Idealny wzorzec uczonego jest niedościgły, ale jest naszym obowiązkiem dążyć do sprostania chociaż kilku z przypisywanych mu cech. Niewątpliwie do najważniejszych należy zaliczyć uczciwość i odwagę przyznania się do błędów. Myślę, że jest to warunek podstawowy spełnienia roli nauczyciela. Bo rzeczą ludzką jest błędzić, niegodną – w błędzie trwać, a zwłaszcza utrzymywać w nich innych, choć tak trudno publicznie obnażać swoją niedoskonałość. Przecież jednak w opublikowanym przez Komitet Etyki w Nauce zbiorze dobrych obyczajów w nauce (PAN 1994) słusznie wskazuje się w rozdziale „Pracownik nauki jako mistrz”, że pracownik naukowy powinien słowem i przykładem przekazywać swoim uczniom wiedzę, umiejętności, zasady dobrych obyczajów w nauce oraz obowiązek rzetelnego dążenia do prawdy, co i studenci ślubują podczas immatrykulacji. [...]

Myślmy, że materiał przedstawiony przez Rektora SWPW przyciągnie uwagę młodych pracowników nauki. Uwagi te można przenieść w wielu aspektach także na obszar pracy dydaktycznej, a z nią będą mieć do czynienia – oby, bo o pracę w szkolnictwie coraz trudniej – wszyscy absolwenci naszej Uczelni.

PANIE, PRACA, PIENIĄDZE – W STATYSTYCE

Lektura pisma „Sukcesy i porażki” z 12.11.99–25.11.99 nr 24 skłoniła nas do powielenia ankiety, której wyniki były tam zamieszczone. Interesowało nas odniesienie odczuć, relacji naszych Pań do pracy i pracodawcy na tle sondażu ogólnopolskiego. Wszystkim osobom, które pomogły nam w rozprawieniu ankiety wśród Pań różnych grup pracowniczych składamy tą drogą podziękowania za współpracę z Redakcją.

Ankieta przeprowadzona, jak podkreśliliśmy, w różnych grupach struktury zatrudnienia. Oczywiście nie dotarliśmy z ankietą do wszystkich pracownic naszej Uczelni, tak więc przedstawione wyniki są tylko średnią statystyczną.

A jak wypowiedziały się nasze Panie na te same pytania?

- 25% kobiet w WSP lubi wykonywaną przez siebie pracę;
- 57% oczekuje od pracodawcy wyższych zarobków;
- 14% traktuje swoją profesję jedynie jako źródło utrzymania;
- 4% nie lubi tego, co robi i ma nadzieję, że już wkrótce zmieni zawód.

Jak poinformował Dział Spraw Pracowniczych na dzień 29 lutego 2000 r. zatrudnionych jest w Uczelni 558 kobiet na 910 pracowników ogółem. Ponad połowa z nich jako nadrzędne – w Ich relacjach z pracą – wykazała oczekiwania wobec pracodawcy wyższych poborów. (Pewnie dlatego dominuje ta odpowiedź, gdyż na barkach kobiet spoczywa utrzymanie domu. To one biegają po zakupy,

Między 12 a 25 listopada na nasze samopoczucie wpływ będą miały planety: Mars i Pluton. Dzięki nim uaktywnią się w nas takie cechy, jak przebojowość i upór. Odży-

STATYSTYCZNIE

Czy Polki lubią swoją pracę?



- 46% kobiet w Polsce lubi wykonywaną przez siebie pracę.
- 39% oczekuje od swoich pracodawców wyższych zarobków.
- 10% traktuje swoją profesję jedynie jako źródło utrzymania.
- 5% nie lubi tego, co robi i ma nadzieję, że już wkrótce zmieni zawód.

Niedawno kryli się za otyłość, za to teraz, że... gen, który ułatw... dzanie. Nazwano... Produkuje on białko, które bardzo skutecznie przyspiesza proces przemiany materii. Żadna dieta nie jest już wtedy nam potrzebna.

troszczą się o to „co do garnka włożyć”, nasi Panowie niekiedy nie zdają sobie sprawy z podwyżek cen żywności, a przecież nie tylko ona drożeje. (I to nie w tempie ślimaka). Oczekują ich z pewnością także mężczyźni, biorąc pod uwagę zapowiedź podwyżek w naszym resorcie od stycznia 2000 roku. Jako zwiastun zmian pojawiły się uzgodnienia płacowe na szczeblu MEN. Zestawienia tabelaryczne nawet nie podniecają radośnie, bowiem nie uległa zmianie blisko stu procentowa rozpiętość widełek w niektórych grupach zaszeregowania. Tym sposobem każdą wersję podwyżki można zrealizować zgodnie z literą prawa. Dodatkowo nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że choć podwyżki obowiązywać mają od stycznia br., środki na nie MEN przekaże dopiero w czerwcu. W jakiej wysokości? – już wiadomo (piszemy o tym dalej). Władze Uczelni mogą zatem ustalać koncepcje podwyżek i projekty negocjować ze związkami zawodowymi, odpowiednie jednostki – liczyć skutki. Nasze Panie, którym tę notkę poświęcamy, zapewniamy, że nigdy dotąd w rozwiązaniach problemu podwyżek nie brano pod uwagę płci i nie dyskryminowano kobiet. Dobrze chociaż tyle!

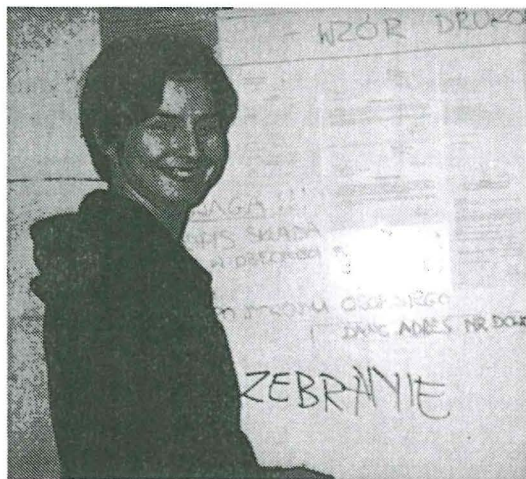


Te Panie chyba lubią pracę, sądząc po ich stosunku do powierzonych zadań i zwykle pogodnym uśmiechu na twarzach. Ładnych, zapewniamy, lecz nie prezentujemy, bo wyraźnie nie lubią redakcyjnego obiektywu

Te Panie chyba lubią pracę, sądząc po ich stosunku do powierzonych zadań i zwykle pogodnym uśmiechu na twarzach. Ładnych, zapewniamy, lecz nie prezentujemy, bo wyraźnie nie lubią redakcyjnego obiektywu

GŁOS NALEŻY DO MŁODZIEŻY

23 marca odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze u progu nowej kadencji URSS. Pełniąca od 19 X 1999 r. funkcję przewodniczącej **Agnieszka Kozłowska** udostępniła nam protokół z posiedzenia. Wynika z niego, iż Jej współpracą – w okresie tych kilku miesięcy – z Wiceprzewodniczącym **Piotrem**



Urbaniakiem, oraz Sekretarzem **Martą Łacką** była próbą niezwykle efektywną, a filarami trójki Wymienionych byli Przewodniczący Wydziałów: **Mariusz Rosak**, **Jacek Kalina**, **Andrzej Hantz**, **Artur Górny**. „Prezydium stanowiło zgrany zespół, każdy z nas zawsze starał się pomagać studentom i godnie reprezentować Samorząd Studencki, którego członkami są przecież wszyscy studenci naszej Uczelni” – oceniła Agnieszka Kozłowska w swym sprawozdaniu.

Przewodnicząca URSS Agnieszka Kozłowska przypomina o zebraniu sprawozdawczo-wyborczym. Nie ma tremy, i słusznie

Przedstawiła Zebranych inicjatywy podjęte i realizowane w okresie 19 X 1999 – 23 III 2000:

- Organizacja Akcji: Konta dla Studentów – współpraca z Kredyt Bankiem, pomoc finansowa przy organizacji imprez kulturalnych dla studentów;

- Organizacja Ubezpieczeń dla studentów naszej uczelni – współpraca z firmą Hestia Insurane S.A.;
- Organizacja Jesieni Studentów – Bal Andrzejkowy, Maraton Filmowy;
- Rozpoczęcie przygotowań do Wiosny Studentów;
- Praca przy rozdziale środków pomocy materialnej dla studentów, rozdział miejsc w Domu Studenckim, ciągłość Akcji Kwatera dla Studenta;
- Uczestniczenie w posiedzeniach Senatu, Rad Wydziału oraz w pracach Uczelnianych Komisji;
- Działalność Stowarzyszenia dla Samorządu Studenckiego WSP w Częstochowie;
- Reprezentowanie studentów Uczelni na ogólnokrajowych konferencjach i szkoleniach organizowanych pod patronatem Parlamentu Studentów RP;
- Konferencja w Jaworze – „Sytuacja socjalna studentów w świetle Ustawy o Szkolnictwie Wyższym”;
- Konferencja w Międzyzdrojach – kontynuacja tematu;
- Konferencja w Wiśle – „Sytuacja materialna studentów – program Sokrates”;
- Konferencja Krajowego Porozumienia Studentów Uczelni Pedagogicznych w Sielpi;
- Konferencja w Sopocie – „Strategie działań politycznych”;
- Przygotowania do zorganizowania porozumienia Uczelni Częstochowskich, rozmowy z kandydatem na przewodniczącego Parlamentu Studentów RP, Jachranka 2000.

Trzeba przyznać, że bardzo konkretne zestawienie dokonań daje podstawę do jak najbardziej pozytywnej oceny działalności URSS. Nic więc dziwnego, że uczestnicy zebrania udzielili przez aklamację absolutorium ustępującemu Prezydium.

Pani Agnieszka przekazała podziękowania za poparcie i pomoc w inicjatywach Samorządu i przyjęcie sprawozdania.

Następnie dokonano wyborów nowych władz samorządowych. Nie będziemy przedstawiać dostarczonych nam danych w sprawie wyników głosowania, zapewniamy jednak, że kandydaci spotkali się z bez mała jednoznacznym poparciem. Prezentujemy zatem nowe władze studenckie na kadencję 2000–2002:

Przewodnicząca URSS: Agnieszka Kozłowska – IV rok Ped. op.-res., I rok Administracja

Wiceprzewodniczący URSS: Piotr Urbaniak – II rok Historia

Sekretarz URSS: Marta Łącka – IV rok Ped. op.- res.

Ukonstytuowane Prezydium URSS

Przewodniczący Wydziału Pedagogicznego — Mariusz Rosak II rok Ped. społ. i ter. ped.

Przewodniczący Wydziału Fil.-Hist. — Jacek Kalina V rok Historia

Przewodniczący Wydziału Mat.-Przyr. — Dorota Bartnik III rok Ochrona środowiska

Przewodniczący Wydziału Wychowania Artystycznego — Artur Górny V rok Wych. Muz.

Gratulujemy udanej kadencji całemu zespołowi Prezydium, także mgr Dorocie Konieczny-Simela, która, studiując drugi kierunek, pełniła funkcję przewodniczącej do 19 X 1999 r. Pani Agnieszko, Jej Koleżankom i Kolegom gratulujemy sukcesu wyborczego i życzymy wielu udanych akcji na rzecz społeczności studenckiej WSP. Życzymy też sobie, byście – Wy, młodzi i aktywni – znaleźli czas na współpracę z Redakcją. Chcemy stanowić środek przekazu informacji o życiu, problemach i sukcesach także naszych studentów. Bez Waszej współpracy nie jest to możliwe. Dowodem życzliwości i sympatii dla braci studenckiej niech będzie fakt, że nie odstąpiliśmy od zasady ozdabiania kolejnych okładek naszego pisma pracami wyłącznie studenckimi. Chcemy na naszych łamach promować m.in. młodość, młode talenty, zapały i postawy godne naśladowania.

Na dowód, że nie jesteśmy gołosłowni, przedstawiamy krótki tekst, o zamieszczenie którego prosiła Przewodnicząca URSS Agnieszka Kozłowska:

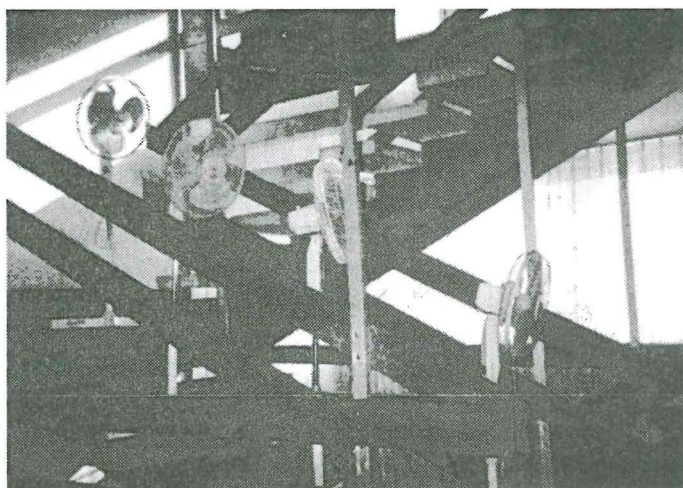
**W IMIENIU UCZELNIANEJ RADY SAMORZĄDU STUDENCKIEGO PRAGNĘ ZŁOŻYĆ
 PODZIĘKOWANIA I WYRAZY UZNANIA DLA STUDENTÓW WYDZIAŁU MATEMATYCZNO-
 -PRZYRODNICZEGO: ANDRZEJA HANTZA ORAZ MAŁGORZATY JĘDRZEJEWSKIEJ
 ZA WSPANIAŁĄ PRACĘ NA RZECZ SAMORZĄDU STUDENCKIEGO
 WSP W CZĘSTOCHOWIE.
 ŻYCZĘ POMYŚLNEJ OBRONY PRACY MAGISTERSKIEJ I SPEŁNIENIA MARZEŃ.**

*Przewodnicząca Uczelnianej
 Rady Samorządu Studenckiego
 Agnieszka Kozłowska*

Od Redakcji: Już po otrzymaniu tego materiału Jacek Kalina złożył rezygnację. 29.03.2000 r. w wyborach uzupełniających przedstawicielem Wydziału Filologiczno-Historycznego Prezydium URSS został Bartosz Rokita – IV rok Historia.

KU PRZESTRODZE

Redakcji zgłoszono pewien problem z nadzieją, że włączymy się w jego rozwiązanie. Otóż pewna osoba została obciążona – po blisko czterech latach od czasu Jej „sekretarzowania” wydziałową komisją rekrutacyjną – stwierdzonym brakiem czterech wentylatorów zakupionych do pomieszczenia komisji rekrutacyjnej. Po zakończeniu swych powinności zamknęła pomieszczenie, gdzie pracowały komisje i pewnie odetchnęła z ulgą: „Koniec dzieła!” Nie przyszło jej do głowy, że do jej obowiązków, jako pracownika dydaktycznego odpowiedzialnego merytorycznie za przebieg rekrutacji na Wydziale, należy fizyczne oczyszczenie pomieszczeń, wyniesienie – lub komisyjne zdanie – sprzętu. Wentylatory zniknęły, ale kwit pobrania PNU pozostał. To dało podstawę do roszczeń – wobec podpisującej kwit – zwrotu niemałej kwoty, stanowiącej wartość czterech wentylatorów. Po otrzymaniu pisma zagrażającego wystąpieniem do sądu i bezskutecznej próbie podjęcia wyjaśnień wpłaciła kwotę, której od niej zażądano, mimo świadomości, że ani jednego z czterech wentylatorów nie wyniosła z terenu budynku. Trudno zresztą wyobrazić sobie pracownika Uczelni wymykającego się z czterema wentylatorami (stojącymi!) pod czujnym okiem portiera.



*Nie trafiając na opory wyszły przewietrzyć się
 cztery wentylatory*

W tej sprawie jedno jest dziwne i jedno pewne. Dziwne, że wystąpiono z takimi roszczeniami po czasie, po którym trudno cokolwiek odtworzyć, szczególnie gdy w budynku zmielili się użytkownicy. Pewne jest natomiast, że spokojne sumienie, świadomość, że nie ograbiło się mienia Uczelni nie jest gwarancją, że nie trzeba będzie płacić. Przecież kwit pozostał. „Płatnik” jest!

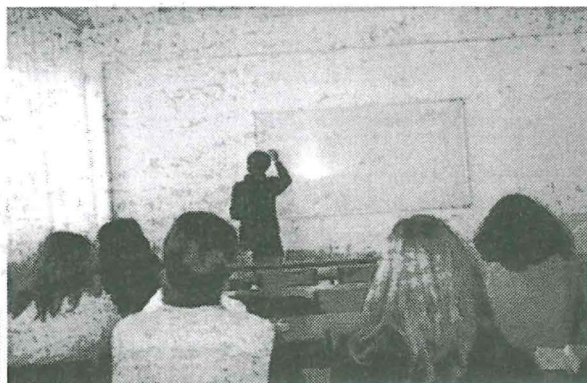
W tej sytuacji trudno nam się włączyć w sprawę. Osobie obciążonej kosztami czyjś niedopatrzienia lub własnej niezajomości życia należy współczuć strat majątkowych i moralnych, zaś my ku pocieszeniu możemy dodać: dobrze, że „zniknęły” cztery wentylatory, a nie np. cztery komputery. Albo np. kasa pancerna, która też była w owym pomieszczeniu.

Opisujemy ów incydent ku pouczeniu wszystkich odpowiedzialnych za mienie, by po wykorzystaniu sprzętów, materiałów, etc. obciążających ich konto – wycofać kwity czy rewersy. Nie ma wentylatorów Uczelni, pozostał jedynie stres poszkodowanej (bo i zagrożenie postępowaniem sądowym, przekazane na adres prywatny bez żadnych wstępnych rozmów, ani podjęta rozmowa do miłych – zdaniem zainteresowa-

nej – nie należały). Została też „dziura” w budżecie rodzinnym i przestroga dla innych. Własne sumienie nie jest rękojmią zamknięcia sprawy, gdy w aktach pozostaje kwit obciążający czy rewers.

* * *

Wprawdzie weszliśmy w erę komputerów, ale na niektórych zajęciach, nawet w szkole wyższej, tablice pozostają niezbędne. Po „wykwaterowaniu” poprzednich użytkowników budynku pozyskane pomieszczenia remontowano, przystosowywano do nowych potrzeb i wyposażano w nieodzowny sprzęt. Dla niektórych użytkowników były to tablice. Do nowych sal zakupiono piękne, nowoczesne, białe (jakby chciano oderwać się od wspomnień z ławki wczesnoszkolnej), do pisania specjalnymi pisakami i pewnie zmywania specjalnymi płynami. Radość była krótka. Nader krótka, jak na zainwestowane środki. Rychło okazało się, że nie nadają się do użytku. Gdy otrzymaliśmy kolej-



ny sygnał, że „tak pracować się nie da!” pospieszyliśmy z dyżurnym redakcyjnym aparatem fotograficznym. To, co udało nam się uwidocznic na zdjęciu, a raczej niewidocznic, to próba zapisu na owej nowoczesnej tablicy.

Efekt ścierania zapisu jest jeszcze gorszy, a równie szkodliwy – tu pozwolimy sobie na porównanie szczególnie przemawiające do pań – jak szorowanie pumeksem patelni teflonowej. Tak

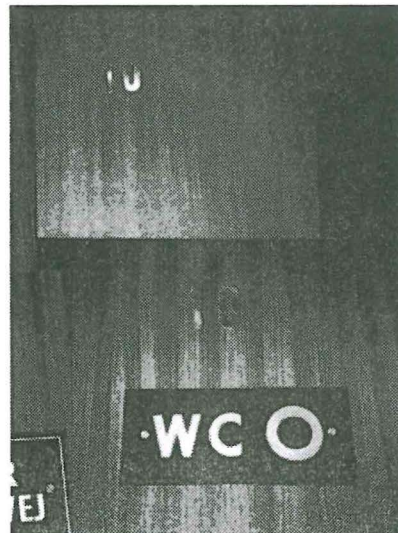
więc przestroga: gdy pojawi się potrzeba zakupu takiego wyposażenia sali dydaktycznej, prosimy ocenić nabytki dotychczasowe, wymienić uwagi z boleśnie doświadczonymi użytkownikami i – proponujemy – w ofercie przetargowej wykluczyć ich producenta. Dla dobra wykładowców i studentów, pań sprzątających, odwoływanych od innych czynności do „pucowania” nowinek technicznych!

* * *

Gdybyście Państwo szukali kontaktu z niektórymi użytkownikami budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 (naszą obserwację ograniczyliśmy jedynie do tego obiektu), radzimy nie kierować się numerem pokoju. Na dowód, że nasza przestroga nie jest gołosłowna, zamieszczamy parę ujęć fotograficznych. Namnożyły się pokoje z numerem „10”, „20”....



W labiryncie 240 pomieszczeń na powierzchni 10.300 m² bez dokładnej informacji można się pogubić. Gdzie iść, gdzie znaleźć wskazany dział, osobę...? Chwila konsternacji...



Czy nie można uporać się z wandalizmem (czyim? – czy przyszłych wychowawców następnych pokoleń, edukowanych w naszej Uczelni?), czy „zab czasu” przegryzł kleje z numerami pomieszczeń i złośliwie odrzuca tylko tę ostatnią cyfrę? Lepiej wierzyć, że to robota chochlika.



NASZA WINA...

I my podzielamy osąd prof. dra hab. Jerzego Bogdanienco (przytaczany w rozdziale „Czytelnia czasopism”), iż błąd popełnić może każdy, a nieetyczne jest utrzymywanie w błędzie innych. Tu dodajmy, przepraszając za błąd jaki popełniliśmy w numerze 2/2000 na stronie 39, że naszym zdaniem szczytem braku etyki byłoby przypisywać błąd niezawinionym.

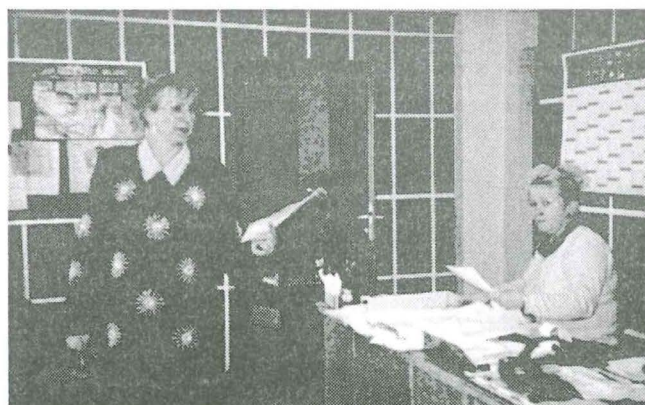
Nasz błąd wkradł się przy przepisaniu komunikatu KBN z 21 stycznia w sprawie objęcia składką na ubezpieczenie społeczne umów zleceń i umów o dzieło. Na pomyłkę zwróciły Panie z Działu Płac, które mimo „gorącego okresu” przygotowania i wydawania PIT-ów, raportów miesięcznych dla osób ubezpieczonych, i wielu regularnych zajęć wynikających z realizacji zakresów obowiązków, znalazły czas na – widać wnikliwe, skoro błyskawicznie zareagowały – przestudiowanie numeru Biuletynu i zgłosiły pomyłkę. Spraw-

dziliśmy, informacja z KBN była poprawna. Przy przepisaniu cyferek, które laikowi niewiele mówią, łatwo dopuścić się błędu. I nam się zdarzył. Jako usprawiedliwienie pozwolimy sobie na zacytowanie wielokrotnie stosowanego wyjaśnienia wobec przełożonych przez ganiomych podwładnych za stwierdzone błędy, iż nie myli się ten, kto nic nie robi. W tym powiedzeniu coś jest! Oby



Stosy dokumentów musi opracować dla pracowników Dział Płac w okresie przygotowania rocznych rozliczeń

tylko o tej prawdzie pamiętali przełożeni i zdobyli się na wyrozumiałość wobec tych zapracowanych, nadmiernie obciążonych, szczególnie eksploatowanych, a nie hołubili tych, którym „wpadka” się nie przytrafiła, bo ... niewiele pracują i nie mają sposobności do błędu.



– Ja naprawdę tyle zarabiam? – jakby pytała odbierająca PIT. Nie czuje tego, bo w dokumentach pensja jest ubruttowiona

Ale wracając do naszego sprostowania. Zapis powinien brzmieć:

„Składka z tytułu ubezpieczenia społecznego pomniejszająca:

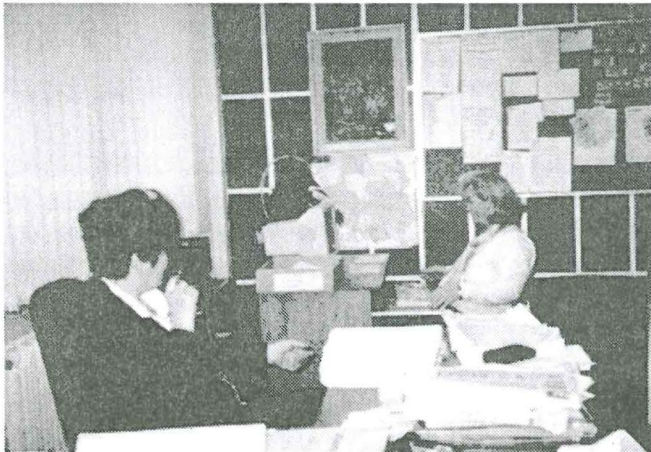
a) środki finansowe z wypłaconego wynagrodzenia pracownika wynosi:	
ubezpieczenie emerytalne	9,76%
ubezpieczenie rentowe	6,50%
ubezpieczenie chorobowe	2,45% ¹
razem	18,71%
b) środki finansowe pracodawcy wynosi:	
ubezpieczenie emerytalne	9,76%
ubezpieczenie rentowe	6,50%
ubezpieczenie chorobowe	1,62% ²
razem	17,88%

¹ dobrowolne, zależne od decyzji pracownika

² obowiązkowe dla pracodawcy, o ile praca jest wykonywana w siedzibie pracodawcy

Panie z Działu Płac uzupełniły powyższą informację uwagą, iż pracodawca dodatkowo odprowadza składki na fundusz pracy w wysokości 2,45% od podstawy ubezpieczenia społecznego każdego zatrudnionego.

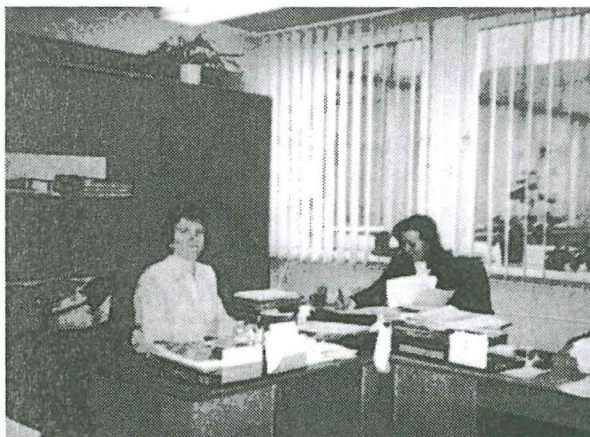
Dziękując Koleżankom na uchwycenie błędu przedstawiamy Je naszym Czytelnikom. Efekt ich pracy jest nam szczególnie miły – listy płac! Oby po negocjacjach podwyżkowych pozwoliły wszystkim godziwie przetrwać do... następnej podwyżki.



Z lewej: mgr Anna Łągiewka – kierownik Działu,
przy komputerze Krystyna Ciekot



mgr Barbara Wojnowska



Z lewej: Eleonora Żurańska, mgr Barbara Pilis

Fot. A. Pietrzyk

KOLEJNY KROK

2 marca 2000 r. odbyło się w Kielcach kolejne spotkanie WSP-owskiej Komisji Akredytacyjnej z kierownikami zespołów, które ustalały standardy jakości kształcenia na poszczególnych kierunkach studiów, w którym także wzięli udział Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej. Nasza Uczelnia miała trzyosobową reprezentację w osobach: dr Grażyny Pietruszewskiej-Kobieli, Prorektor ds. Nauczania i Wychowania – Wiceprzewodniczącej Komisji Akredytacyjnej w tegorocznej kadencji i dwóch przewodniczących zespołów kierunkowych: prof. dra hab. Andrzeja Zakrzewskiego (historia) i prof. dra hab. Jacka Koziola (chemia). Przewodniczący zespołów kierunkowych prezentowali wypracowane przez zespoły (o których pisaliśmy w numerze 9/1999) materiały, które będą dalej poddane ocenie. Gdy nie będą budziły zastrzeżeń zostaną przyjęte i kolejnym krokiem będzie utworzenie nowych zespołów, tym razem już do przeprowadzenia – na podstawie ustalonych kryteriów – ocen uczelni, które poddadzą się ocenie akredytacyjnej. W dyskusji pojawiły się dwa biegunowe stanowiska w odniesieniu do kryteriów w zakresie liczby samodzielnej kadry o specjalizacji kierunkowej na kierunkach magisterskich. Pojawiły się głosy podniesienia limitu nawet do szesnastu osób. Drugi „biegun” (głównie neofilolodzy) byli za znacznym obniżeniem kryterium ilości samodzielnej kadry na kierunkach. Gdy ten problem zostanie rozstrzygnięty, ustalone zostaną punkty ECTS, spełnić się może wypowiedź prof. Jeviera Solany do studentów, obecnych na uroczystości wręczenia Mu (przypomnijmy: sekretarzowi generalnemu Organizacji Paktu Północnoatlantyckiego w latach 1995–1999, obecnemu sekretarzowi Rady Unii Europejskiej) dyplomu doktora honorowego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza. Oto Jego słowa, cytowane za „Życiem Akademickim” nr 1–2/2000: „... Wy, współcześni studenci, nie będziecie musieli emigrować w poszukiwaniu wolności. Będziecie za to wkrótce mieli możliwość wyboru pracy i miejsca zamieszkania w całej Europie, jako obywatele Europy”.

DECYZJE FINANSOWE

Wpłynęło już część decyzji finansowych, które uczelnianym decydującym pozwolą przyjąć strategię finansową na rok 2000. W ślad na nimi częściowo, transzami, spływają też pieniądze. Przekażemy kilka liczb zaczerpniętych z pism.

Na wynagrodzenia Uczelnia otrzyma ogółem 13.618 tys. zł. Wynagrodzenia obejmują wynagrodzenia osobowe oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne. Zgodnie z ustawą budżetową na rok 2000, wynagrodzenia finansowane są z dotacji budżetowych na poziomie 96,1%.

Na zadania inwestycyjne dotowane z budżetu MEN w 2000 r. otrzymamy w bieżącym roku, jako ostatnią dotację na zadanie: „Rozbudowa Wydziału Fizyki” (cytujemy zgodnie z pismem Nr DE-I-0333-0-12/2000, ale od Redakcji dodajemy, że chodzi oczywiście o Instytut Fizyki, a nie Wydział) 1.524 tys. zł.

Interesujące może być dla Czytelników, że całkowita wartość kosztorysowa zadania inwestycyjnego wynosi 14.274 tys. zł.

Dotacja na działalność dydaktyczną wyniesie 18.430,9 tys. zł, na pomoc materialną dla studentów 3.660 tys. zł.

Na prowadzenie działalności statutowej w 2000 roku dotacje otrzymały wskazane przez KBN jednostki, na podstawie oceny ich kategorii:

Jednostka	Kategoria	Wysokość dotacji w zł
Wydział Filologiczno-Historyczny	5	37 000
Wydział Matematyczno-Przyrodniczy		
Instytut Chemii	4	189 600
Instytut Fizyki	3	168 100
Instytut Matematyki i Informatyki	5	3 600
Zakład Wychowania Technicznego	5	30 000
Wydział Pedagogiczny		73 400
Instytut Pedagogiki Społecznej	2	
Instytut Pedagogiki i Psychologii	4	

W decyzji jest też wymieniona kwota 309 900 zł, dofinansowania współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą, łączności komputerowej, importu czasopism i innych nośników informacji naukowej). Zgodnie z decyzją środki te pozostają do podziału przez Rektora.

INTERNETOWY KOMUNIKAT Z KBN

Warszawa, 31 marca 2000 roku

Komunikat Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do zespołów komisji Komitetu Badań Naukowych czwartej kadencji.

Wybory do zespołów komisji Komitetu Badań Naukowych przeprowadzono w dwóch etapach, drogą korespondencyjną, zgodnie z przepisami art. 18–21 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o utworzeniu Komitetu Badań Naukowych.

W pierwszym etapie Komisja Wyborcza ustaliła listy kandydatów do poszczególnych zespołów. Listy te opublikowano 15 stycznia 2000 r. w „Rzeczypospolitej”. W drugim etapie spośród 25 046 osób uprawnionych 20 846 osób przysłało karty wyborcze, w tym 20 753 kart ważnych. Termin wysłania kart upłynął 6 marca br.

Komisja Wyborcza na posiedzeniu w dniu 31 marca 2000 r. ustaliła, że w skład zespołów komisji Komitetu Badań Naukowych czwartej kadencji wchodzi następujące osoby z tytułem naukowym profesora lub stopniem naukowym doktora habilitowanego. Liczbowe wyniki wyborów będą opublikowane w Dzienniku Urzędowym Komitetu Badań Naukowych.

Zespół H-1 Nauk Humanistycznych

1. prof. dr hab. Jerzy Brzeziński
2. prof. dr hab. Stanisław Gajda
3. prof. dr hab. Tomasz Jasiński
4. prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński
5. prof. dr hab. Jerzy Strzelczyk

Zespół H-2 Nauk Społecznych, Ekonomicznych i Prawnych

1. prof. dr hab. Ryszard Borowiecki
2. prof. dr hab. Krzysztof Jajuga
3. prof. dr hab. Janina Józwiak
4. prof. dr hab. Zofia Julia Kędzior
5. dr hab. Leszek Kubicki

Zespół P-3 Nauk Matematycznych, Fizycznych i Astronomii

1. prof. dr hab. Andrzej Białyński-Birula
2. prof. dr hab. Daniel Simson
3. prof. dr hab. Kazimierz Stępień
4. prof. dr hab. Łukasz A. Turski
5. prof. dr hab. Kacper Zalewski

Zespół P-4 Nauk Biologicznych, Nauk o Ziemi i Ochrony Środowiska

1. prof. dr hab. Andrzej Kostrzewski
2. prof. dr hab. Ewa Symonides
3. prof. dr hab. Andrzej Krzysztof Tarkowski
4. prof. dr hab. January Weiner
5. prof. dr hab. Maciej Żylicz

Zespół P-5 Nauk Medycznych

1. prof. dr hab. med. Antoni Gabryelewicz
2. prof. dr hab. med. Marcin Kamiński
3. prof. dr hab. med. Józef Małolepszy
4. prof. dr hab. Tadeusz Popiela
5. prof. dr hab. Alfred Zejc

Zespół P-6 Nauk Rolniczych i Leśnych

1. prof. dr hab. Marian Jerzy Budzyński
2. prof. dr hab. Jan Gawęcki
3. prof. dr hab. Zofia Jasińska
4. prof. dr hab. Stefan Malepszy
5. prof. dr hab. Marian Różycki

Zespół T-7 Mechaniki, Budownictwa i Architektury

1. prof. dr inż. Lesław Brunarski
2. prof. dr hab. Czesław Cempel
3. prof. dr hab. Jan Koch
4. prof. dr hab. Gwidon Szefer
5. prof. dr hab. inż. Jerzy Wróbel

Zespół T-8 Inżynierii Materiałowej i Technologii Materiałowych

1. prof. dr hab. Tadeusz Bołd
2. prof. dr hab. inż. Marek Hetmańczyk
3. prof. dr hab. inż. Krzysztof Jan Kurzydłowski
4. prof. dr hab. inż. Stanisław Słupek
5. prof. dr hab. Leszek Stoch

Zespół T-9 Chemii, Technologii Chemicznej oraz Inżynierii Procesowej i Ochrony Środowiska

1. prof. dr hab. Zbigniew Jerzy Galus
2. prof. dr hab. inż. Henryk Górecki
3. prof. dr hab. Henryk Koroniak
4. prof. dr hab. Tadeusz Paryjczak
5. prof. dr hab. Stanisław Karol Wroński

Zespół T-10 Elektrotechniki, Energetyki i Metrologii

1. prof. dr hab. inż. Jerzy Barzykowski
2. prof. dr hab. inż. Zbigniew Bilicki
3. prof. dr hab. Tadeusz Chmielniak
4. prof. dr hab. Marian Kaźmierkowski
5. prof. dr hab. inż. Jacek Malko

Zespół T-11 Elektroniki, Automatyki i Robotyki, Informatyki i Telekomunikacji

1. prof. dr hab. inż. Włodzimierz Janke
2. prof. dr hab. inż. Stanisław Nowak
3. prof. dr hab. inż. Andrzej Świerniak
4. prof. dr hab. Jan Węglarz
5. prof. dr hab. inż. Krzysztof Zieliński

Zespół T-12 Górnictwa, Geodezji i Transportu

1. prof. dr hab. inż. Maciej Mazurkiewicz
2. prof. dr hab. inż. Bogdan Ney
3. prof. dr hab. inż. Zbigniew Smalko
4. prof. dr hab. inż. Andrzej Szczepański
5. prof. dr hab. inż. Piotr Wolański

Przewodniczący Komisji Wyborczej

/ - /

dr Jan Krzysztof Frąckowiak

MIŁA LEKTURA

Opinie o uczelni tworzą zarówno pracownicy, jak i studenci. Nie dziwi więc radość i satysfakcja JM Rektora, gdy otrzymuje takie listy jak te.

Salezjański Ośrodek Wychowania i Animacji
SOWA
ul. Kościelna 53/63, 42-200 Częstochowa
tel. 0604 786-719, (034) 365-09-87
fax (034) 365-09-88, e-mail: sowa@salezjanie.pl

Częstochowa, dnia 14.02.2000

Rektorat
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
ul. Waszyngtona 4/8
42-200 Częstochowa

List Pochwalny

Salezjański Ośrodek Wychowania i Animacji „SOWA” – placówka oświatowo-wychowawcza pracy pozaszkolnej dla młodzieży – informuje, że

PAWEŁ BEDNAREK

student IV roku fizyki

był zaangażowany w przygotowanie i przeprowadzenie półkolonii dla dzieci i młodzieży „FERIE 2000” w dniach od 24 – 29.01.2000 w Częstochowie.

Odpowiedzialność z jaką podchodził do powierzonych mu zadań, troska i dobroć okazywana dzieciom, spotkały się z wdzięcznością wychowanków i zasługują na uznanie ze strony organizatorów i dyrekcji Ośrodka.



Z poważaniem

Ks. Janusz Kamiński
Ks. Janusz Kamiński SDB

Dyrektor



Akademicki Związek Sportowy
Academic Sport Association

Zarząd Główny 00-586 Warszawa, ul. Flory 3, tel./fax: (0-22) 849 71 36, 849 52 21, 849 24 04

Ldz. MB/ 476 /2000

Warszawa, 2000.03.03

JM Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
Prof. dr hab. Ryszard Szwed

w Częstochowie

Magnificencie

Zarząd Główny Akademickiego Związku Sportowego ma przyjemność poinformować, że polscy studenci sportowcy odnieśli sukcesy w postaci medali na Akademickich Mistrzostwach Świata w badmintonie, które odbyły się w Sofii w terminie 23 – 26 luty 2000 r.

Sukcesy naszych zawodników przyczyniły się do rozśławienia Polski na arenie międzynarodowej, były też istotnym elementem promocji sportu w środowisku akademickim i całym społeczeństwie.

Miło nam poinformować, że wśród medalistów Mistrzostw znalazła się także studentka Waszej Uczelni **Kinga Rudolf** – zdobywczyni srebrnego medalu w mikście a także brązowego medalu w deblu.

Informując o tym składamy serdeczne gratulacje z posiadania w gronie studentów tak wybitnego sportowca. Mamy nadzieję, że kariera tej zawodniczki będzie śledzona z życzliwym zainteresowaniem i przysporzy tak Waszej Uczelni jak i całemu środowisku akademickiemu wiele powodów do satysfakcji.



Izmy czym 936067 =
szonhu
[Signature]

Witryna internetowa: <http://www.azs.com.pl>, E-mail: mailazs@azs.com.pl

Wymienionym Studentom gratulujemy postaw i sukcesów. Oby mieli licznych naśladowców w gronie koleżanek i kolegów.

OD STAŁEGO KORESPONDENTA



**JAPOŃSKA FUNDACJA
TAIBUNKYO**

OGŁASZA KONKURS NA

10 - MIESIĘCZNE

**STYPENDIA
NA WYJAZD BADAWCZY
DO JAPONII**

DLA WYBITNYCH PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH
W WIEKU OD 30 DO 50 LAT
REPREZENTUJĄCYCH DOWOLNĄ DZIEDZINĘ NAUKI

OD KANDYDATÓW WYMAGA SIĘ:

- BIEGŁEJ ZNAJOMOŚCI JĘZYKA JAPOŃSKIEGO LUB ANGIELSKIEGO
- ZAPROSZENIA OD JAPOŃSKIEJ UCZELNI
- SPRECYZOWANEGO PLANU BADAWCZEGO POBYTU

STYPENDIUM OBEJMUJE:

- COMIESIĘCZNĄ WYPŁATĘ (120.000 YEN)
- PRZELOT W DWIE STRONY W KLASIE EKONOMICZNEJ
- ZAKWATEROWANIE W POKOJU Z KUCHNIĄ I ŁAZIENKĄ
- KOSZTY PODRÓŻY NA TRASACH WEWNĘTRZNYCH
- UBEZPIECZENIE ZDROWOTNE

TERMIN SKŁADANIA WNIOSKÓW DO SIEDZIBY FUNDACJI TAIBUNKYO
MIJA 31 MAJA 2000 ROKU

DODATKOWE INFORMACJE (W TYM FORMULARZE ZGŁOSZENIOWE)
UZYSKAĆ MOŻNA W DZIALE NAUKI LUB BEZPOŚREDNIO W SIEDZIBIE FUNDACJI:
TAIBUNKYO FUND c/o JAPAN CULTURAL ASSOCIATION

MINAMIZUKA BLDG. 8 F
2-17-3 SHIBUYA-KU
TOKYO

150-0002 JAPAN
TEL.: 081-3-3407-4536
FAX: 081-3-3407-4588

E-MAIL: Taibnkyo@blue.ocn.ne.jp

NAUKOWE STYPENDIA NATO

DLA
PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH Z TYTUŁEM DOKTORA
W DOWOLNEJ DZIEDZINIE,
KTÓRZY NIE PRZEKROCZYLI 40-TEGO ROKU ŻYCIA

W CELU
PROWADZENIA PRACY NAUKOWEJ
W JEDNYM Z PAŃSTW CZŁONKOWSKICH NATO
(Belgia, Dania, Francja, Grecja, Islandia, Hiszpania, Holandia, Kanada, Luksemburg,
Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Republika Czeska, Stany Zjednoczone, Turcja,
Węgry, Wielka Brytania, Włochy)
LUB Z PAŃSTW PARTNERSKICH NATO:
(Albania, Armenia, Austria, Azerbejdżan, Białoruś, Bułgaria, Estonia, Federacja Rosyjska, Finlandia, Gruzja,
Kazachstan, Kirgizja, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwajcaria, Szwecja,
Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina, Uzbekistan, była Jugosłowiańska Republika Macedonii)

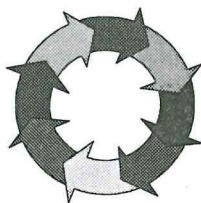
PRZEWIDZIANY CZAS TRWANIA STYPENDIUM
WYNOŚI 6-12 MIESIĘCY

WNIOSEK OBEJMUJE:

- formularz zgłoszeniowy
- kopię dyplomu, dokumentującego uzyskanie stopnia doktora
- życiorys zawodowy oraz opis dotychczasowego przebiegu pracy
- opis planów naukowych w okresie stypendium
- zaproszenie zagranicznego ośrodka naukowego
- zgodę kierownika jednostki przyjmującej na stypendium

TERMINY SKŁADANIA WNIOSKÓW:

15 kwietnia 2000 r.
15 października 2000 r.



DODATKOWE INFORMACJE UZYSKAĆ MOŻNA W DZIALE NAUKI WSP
LUB BEZPOŚREDNIO NA STRONACH INTERNETOWYCH

<http://www.nato.int/science/newmemb.htm>

<http://www.opi.org.pl>

Informujemy również, że w Dziale Nauki znajduje się najnowszy „Biuletyn Fundacji im. Stefana Batorego”. Zainteresowani mogą zapoznać się z aktualną ofertą konkursową Fundacji.

Na uwagę zasługuje między innymi **informacja o możliwości uzyskania dotacji na publikację książek**. Są one przyznawane na zasadzie konkursu. W roku 2000 wydawcy mogą zgłaszać książki tłumaczone na język polski z języków krajów Europy Środkowej i Wschodniej, byłej Jugosławii i byłego Związku Radzieckiego, a także szczególnie wartościowe prace autorów polskich i obcych poświęcone przemianom w tych właśnie krajach. Do konkursu przyjmowane są książki z dziedziny nauk społecznych oraz współczesnej eseistyki i prozy, prace dotyczące najnowszej historii i kultury, życia politycznego i społecznego, problemów współczesnej świadomości i tożsamości.

Wnioski mogą dotyczyć zarówno pojedynczych tytułów, jak i projektów serii książek (planowanych do wydania w okresie 2 lat).

W konkursie nie będą dotowane prace specjalistyczne (w tym doktorskie i habilitacyjne), materiały pokonferencyjne, publikacje instytutów naukowych prowadzone w ramach projektów badawczych; konkurs nie obejmuje też leksykonów i publikacji o charakterze encyklopedycznym, słowników i podręczników oraz albumów.

Przy rozpatrywaniu wniosków będą brane pod uwagę: wartość merytoryczna i oryginalność książki, ujęcie tematu pozwalające zainteresować szerszy krąg czytelników, jakość tłumaczenia, a także doświadczenia wydawcy zapewniające odpowiedni poziom edytorski książki oraz dobrą dystrybucję.

Wnioski przyjmowane będą do 1 czerwca 2000 roku.

Szczegółowych informacji udziela Fundacja im. Stefana Batorego:

Program Wydawniczy

fax: 022+622-12-82

e-mail: edit@batory.org.pl

Magdalena Gawrońska

OBIECUJĄCY MŁODZI

Do obecnego numeru udało nam się pozyskać informacje o dość młodych jednostkach w strukturze Wyższej Szkoły Pedagogicznej, a mimo to, w naszej ocenie, zasługujących na prezentację na naszych łamach. Można by sobie życzyć, by takie, obiecująco prężne, jednostki rosły nam jak przysłowiowe grzyby po deszczu. Może inne zespoły zechcą zaprezentować się na naszym wydawniczym forum? Czekamy na wypowiedzi korespondentów.

W ŚWIECIE ŚLIMAKÓW I ŚWIERSZCZY, CZYLI O ZAKŁADZIE OCHRONY ŚRODOWISKA

Decyzją JM Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie prof. dr. hab. Ryszarda Szweda z 1. października 1998 roku, został powołany Zakład Ochrony Środowiska, wchodzący w skład Instytutu Chemii i Ochrony środowiska na wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Akt ten poprzedziły przeszło dwuletnie, intensywne prace organizacyjne, podejmowane przez przyszłych pracowników Zakładu, w tym pierwszego jego kierownika, nieżyjącego już prof. dr. hab. Tadeusza Kimbę, przy życzliwym wsparciu i znacznej pomocy ówczesnych władz instytutowych i dziekańskich.

Zespół badawczo-dydaktyczny Zakładu skupia obecnie 6 pełnoetatowych pracowników naukowo-dydaktycznych, w tym dwoje adiunktów oraz 1 pracownika naukowo-technicznego. Są oni absolwentami Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (3 osoby), Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (2 osoby) oraz Uniwersytetu Architektoniczno-Budowlanego w St. Petersburgu (1 osoba). W skład zespołu wchodzi: dr Cezary Gębicki – adiunkt, od



Od lewej: dr Cezary Gębicki – Kierownik Zakładu Ochrony Środowiska i mgr Wojciech Imiolek, pracownik nauk.-techn.

1.10.1999 r. kierownik ZOŚ, dr inż. Elena Neverowa-Dziopak – adiunkt, mgr Barbara Majchrzak – asystent-doktorant, asystentki mgr mgr: Magdalena Dróżdż-Korbyla, Agnieszka Ligęza, Ewa Mróz, mgr Wojciech Imiołek – pracownik naukowo-techniczny.

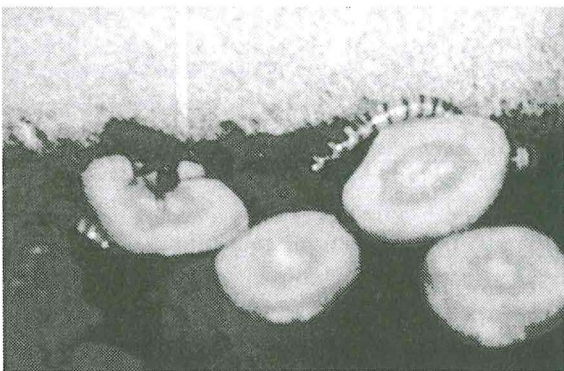
Zainteresowania pracowników Zakładu Ochrony Środowiska, wynikające z ich zawodowych specjalizacji, są różnorodne, co sprzyja indywidualizacji tematyki badawczej. Już od roku realizowany jest także temat zespołowy, dotyczący przemian antropogenicznych w wybranych ekosystemach Wyżyny Częstochowskiej, w tym także w urbicenozach Częstochowy. W pierwszym etapie badań dokonano częściowej ewidencji gatunków fauny (zwłaszcza wybranych grup stawonogów) ze szczególnym uwzględnieniem gatunków rzadkich i chronionych. Wstępnie określono również stopień różnorodności biologicznej badanych terenów. Dotychczasowe badania ujawniły istnienie na terenie Częstochowy wielu cennych przyrodniczo siedlisk, o znacznych walorach krajobrazowych i dlatego zamiarem pracowników Zakładu Ochrony Środowiska jest złożenie propozycji ochrony wymienionych miejsc, np. poprzez utworzenie użytków ekologicznych lub zespołów przyrodniczo-krajobrazowych. W dalszym etapie planowane są badania ekologiczne nad zgrupowaniami stawonogów lądowych (wybranych rzędów owadów) oraz zespołów roślinnych na terenach poddanych antropopresji. Oprócz aspektu czysto poznawczego badania te będą mieć także duże znaczenie praktyczne, umożliwiając bioindykację stanu środowiska przyrodniczego na danym terenie.

Zakład Ochrony Środowiska prowadzi także badania nad stanem świadomości ekologicznej i proekologicznymi podstawami wybranych grup mieszkańców projektowanego Jurajskiego Parku Narodowego, w tym radnych gminnych obecnej kadencji oraz młodzieży szkół podstawowych i średnich. Wyniki tych badań konsultowane są ze specjalistami z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Dodatkowymi tematami, realizowanymi w ramach badań indywidualnych, są paleontologiczne badania nad składem gatunkowym owadów lasu bursztynowego, a także interesujące, chociaż dotychczas fragmentaryczne badania, nad wybranymi grupami piewików (owadów z rzędu pluskwiaków równoskrzydłych) z ekosystemu lasów deszczowych tropikalnej Afryki.

Pracownicy Zakładu Ochrony Środowiska złożyli do druku w 1999 roku ogółem 8 publikacji naukowych, ponadto zaawansowana jest jedna praca habilitacyjna i doktorska.

W zakresie obowiązków dydaktycznych prowadzone są zajęcia z ekologii, ekologii populacyjnej, podstaw biologii, hydrobiologii i niektórych przedmiotów związanych z ochroną środowiska. Od roku rozwija się w Zakładzie hodowla dydaktyczna wybranych gatunków zwierząt bezkręgowych i niektórych kręgowców niższych. Zwierzęta te służą jedynie do obserwacji ekologicznych i biologicznych i nie przeprowadza się na nich żadnych eks-



Mączniak afrykański (*Zophobas* sp.) na pastwisku marchwiowym



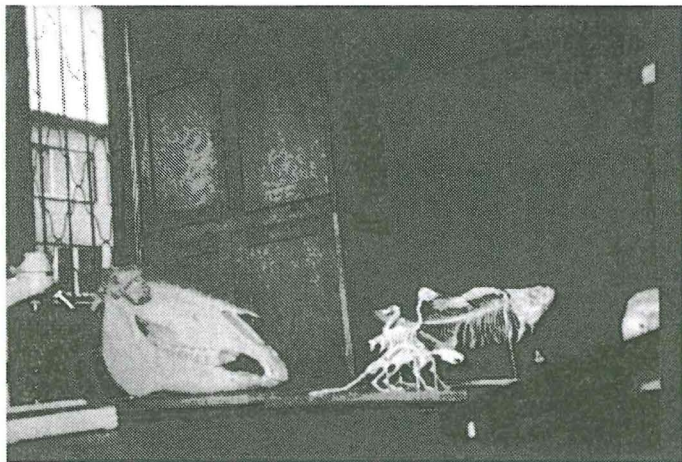
Achatina fulica – w wieku 20 lat osiągnie ponad 20 cm długości muszli

perymentów. Do najciekawszych należą m.in. największy gatunek ślimaka lądowego – afrykańska *Achatina fulica*, barwne żuki kongijskie, „syczące” karaczany madagaskarskie i brazylijskie, patyczaki i inne. Pracownicy zamierzają w najbliższej przyszłości zwiększyć ilość hodowanych gatunków, także z myślą o dydaktyce szkolnej.

Znacznie poważniejszym zamierzeniem jest natomiast próba zorganizowania w Zakładzie Ochrony Środowiska dwóch nowych pracowni dydaktycznych, tj. nowoczesnej Pracowni Biologii Środowiskowej oraz Pracowni Mikrobiologii. Obie są niezbędne do właściwego przygotowania zawodowego przyszłych pracowników ochrony środowiska, a mogą być także wykorzystane w dydaktyce pozauczelnianej. Przedsię-

wzięcie to znacznie ograniczają jednak zbyt małe fundusze, zwłaszcza, że na zakup jednego, średniej klasy mikroskopu potrzeba od 3200 do 4000 PLN. Coraz bardziej uciążliwy staje się brak komputera oraz urządzeń pomiarowych do badań w terenie.

Pracownicy podjęli pierwsze prace przy zakładaniu kolekcji naukowych: botanicznej (herbarium) i zoologicznej. Obejmować one będą głównie gatunki flory i fauny okolic Częstochowy, a potem także innych regionów Polski. Kolekcje te, poza wartością materialną, dostarczyć mogą wielu innych korzyści wynikających np. z przyszłej współpracy z innymi ośrodkami naukowymi lub muzeami.



Ekspozyty i modele do nauki biologii



Zakład Ochrony Środowiska jest dotychczas jedyną placówką naukowo-dydaktyczną w mieście i regionie Częstochowskim, zdolną do prowadzenia badań i kształcenia studentów w dziedzinach wiedzy wchodzących w zakres biologii środowiskowej i ekologii. Zasadniczym zadaniem stojącym obecnie przed pracownikami ZOŚ jest stworzenie zespołu badawczego, zdolnego do przeprowadzenia wspólnych badań w zakresie antropopresji w ekosystemach i bioindykacji stanu środowiska przyrodniczego, a ponadto zorganizowanie (w miarę skromnych środków finansowych) pracowni Biologii Środowiskowej i Mikrobiologii, niezbędnych dla właściwego kształcenia przyszłych pracowników ochrony środowiska.

dr Cezary Gębicki

Z PRAWEM „ZA PAN BRAT” – PREZENTACJA INSTYTUTU ADMINISTRACJI

Nowy Kierunek Administracji, utworzony w październiku ubiegłego roku już raczkuje.

Rzesza młodych studentów I roku Administracji żądnych wiedzy jest już po pierwszym chrzcie bojowym, czyli po pierwszej sesji egzaminacyjnej.

Przypomnijmy, iż nowy kierunek liczy 90 studentów studiów dziennych i 400 studentów studiów zaocznych.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że wśród studentów studiów zaocznych, znaczna część to wytrawni już urzędnicy instytucji i urzędów państwowych, pragnący pogłębić swoje doświadczenie zawodowe o fachową wiedzę prawną wykładaną w murach naszej uczelni.

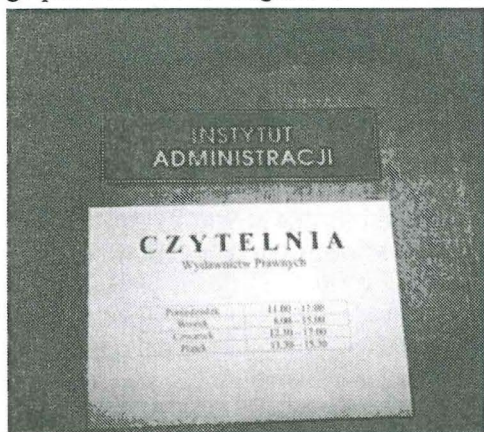
Dyrektorem Instytutu Administracji jest prof. dr hab. J. Grabowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. Na co dzień dydaktyką i organizacją pracy w Instytucie zajmuje się Prodziekan ds. nauczania dr J. Mizgalski, jednocześnie Z-ca Dyrektora Instytutu Administracji. Na nowym kierunku

zaczynają już funkcjonować cztery Zakłady: Zakład Prawa Gospodarczego, Zakład Prawa Administracyjnego i Nauki Administracji, Zakład Prawa Międzynarodowego i Europejskiego oraz Zakład Ustroju Polski i Państw Obcych.

W pierwszym roku funkcjonowania nowego kierunku zdecydowanie przeważają przedmioty prawnicze oraz te z zakresu nauk administracyjnych. Dlatego też wychodząc naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom studentów, przy znacznym poparciu i pomocy ze strony Dziekana Wydziału Filologiczno-Historycznego prof. dr hab. T. Srogosza otworzona zosta-



Z prawej: Dyrektor Instytutu Administracji prof. dr hab. Jan Grabowski, obok prof. dr hab. Stanisław Sorgan



Cztery dni w tygodniu udostępniona jest czytelnia Instytutu Administracji ze zbiorem piśmiennictwa i programami komputerowymi

Warto śledzić doniesienia prasy branżowej

ła w marcu Czytelnia Wydawnictw Prawnych. Zajrzyjmy więc na półki Czytelni; spotkamy tutaj szereg fachowych pism prawniczych oraz publikacji książkowych (tj. podręczników, komentarzy, poradników itp.).



Jednakże największą atrakcją Czytelni jest 5 stanowisk komputerowych z zainstalowanym programem prawnym „LEX” i „TEMIDA”.

W skład systemu Informacji Prawnej LEX wchodzi teksty 15 250 aktów prawnych, a w tym:

- Ujednolicone teksty aktów z Dziennika Ustaw i Monitora Polskiego wraz z ich wersjami historycznymi,
- Prezentowane w wersji pierwotnej teksty aktów z resortowych dzienników urzędowych MF, MS, MPiPS, NBP, ZUS-u,
- Teksty prawa miejscowego,
- Prezentowane w wersji anglojęzycznej teksty wybranych aktów prawa Wspólnot Europejskich.

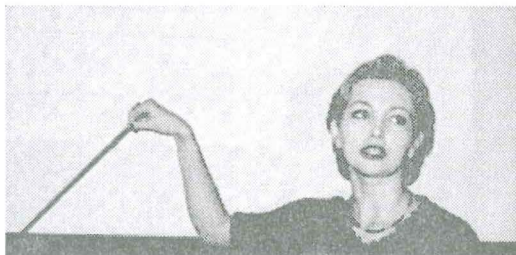
Ponadto studenci mogą skorzystać z programu „TEMIDA”, który obejmuje orzecznictwo i piśmiennictwo.

Przed otwarciem czytelni studenci I roku Studiów Dziennych uczestniczyli w szkoleniu, które przybliżyło im metody posługiwania się wyżej wymienionymi programami.



„Sam na sam” z komputerem można zbliżyć się do wszechniczy wiedzy prawnej

Dzięki tym programom prawnym studenci mają szybki dostęp do samego aktu prawnego, jak również do interpretacji jego przepisów. Student może ustalić stan prawny obowiązujący zarówno obecnie, jak i w przeszłości, określić relacje pomiędzy poszczególnymi aktami prawnymi – wszystko to sprzyja samo-



P. Ewa Januszewska z Wydawnictwa Prawniczego LEX wykładem 23 marca wprowadziła w tajniki korzystania z programu LEX



Studenci śledzili wykład z zainteresowaniem

dzielnej pracy naukowej studenta. Miejmy nadzieję, iż wyposażeni w taki potencjał wiedzy z dziedziny prawa i administracji nasi studenci będą w przyszłości godnie reprezentować administrację rządową i samorządową naszego kraju, na miarę potrzeb i standardów europejskich.

mgr Katarzyna Bucholc

[Od Redakcji: Kadra administracyjna WSP może wpaść w popłoch, gdy pod jej bokiem kształcą się „nowe siły”. Zamiast stresować się, lepiej skorzystać z Czytelni Instytutu Administracji i doskonalić nabyte umiejętności. Po czym, dla relaksu, złożyć wizytę w Zakładzie Ochrony Środowiska i posłuchać koncertu świerszczy.]

Przy sobie siedzimy
W siebie wpatrzeni
Z myślą, że ucieka czas

Jeszcze jedno piwo wypijemy
Jeszcze ominiemy coś
Czego widzieć nie chcemy
A później nie będzie nas

Będzie pusty lokal
Zasnute mgłą firanki
Deszczem spowity świat
Zostanie uschnięty kwiat

A my będziemy wracać
Do tego samego stolika
Do tych czasów, kiedy byliśmy my
I był nasz czas

Jan Przewłocki

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z Agnieszką Kozłowską, Przewodniczącą URSS



A.P.: Zaczniemy może od zaprezentowania Pani naszym Czytelnikom. Jest Pani obecnie studentką

A.K.: ...IV roku Pedagogiki opiekuńczo-resocjalizacyjnej oraz I roku Administracji.

A.P.: Odkąd z racji działalności redakcyjnej nawiązałam kontakty z samorządem studenckim, wydaje mi się, że zawsze Pani w nim była, zawsze aktywna, życzliwa i, co fascynujące, zawsze uśmiechnięta. Gdy Dorota Konieczny-Simela „zdała” urząd w trakcie trwania poprzedniej kadencji, przejęła Pani, zgodnie

z wolą wyborców, pałeczkę. Jak ocenia Pani te parę miesięcy działalności?

A.K.: Funkcję Przewodniczącej Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego pełnię ponad pięć miesięcy. 23 marca na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym zdałam sprawozdanie z działalności Prezydium w okresie 19.X.1999 r.– 23.III.2000 r. Członkowie URSS wyrazili swoją aprobatę dla działalności Prezydium przez jednogłośnie udzielenie absolutorium. Inicjatywy podejmowane przez Prezydium URSS tj. organizacja Jesieni Studentów ‘1999, Akcja Konta dla Studentów, współpraca z firmą Hestia, Akcja Kwatera dla Studenta, pomoc Studentom w dręczących ich problemach, są świadectwem na zaangażowanie, chęć działania i duży potencjał tkwiący w Samorządzie Studenckim.

Rzeczywiście już długo działam w Samorządzie Studenckim, bo ponad trzy lata. Między innymi pełniłam funkcję Sekretarza URSS oraz Przewodniczącej Komisji Socjalnej na Wydziale Pedagogicznym, zajmowałam się także organizacją imprez studenckich. Jestem więc troszeczkę „zaprawiona w boju”, ale pełnienie funkcji Przewodniczącej może być nieprzewidywalne, tak więc konfrontacja moich działań z opinią studentów jest dla mnie bardzo ważna, chciałabym aby inicjatywy Samorządu dotyczyły nie tylko członków prezydium, ale także aktywizowały każdego studenta. Niestety wiele osób pozostaje biernych, ujawniają się dopiero wtedy, gdy mogą narzekać. Cieszę się, że przedstawiciele URSS tak pozytywnie ocenili pracę Prezydium i nie ukrywam, że liczę na wsparcie i inicjatywy, przecież wszyscy studenci są członkami Samorządu Studenckiego.

A.P.: Z kilkumiesięcznej próby wyszła Pani zwycięsko w ocenie społeczności studenckiej, skoro w wyniku przeprowadzonych w dniu 23 marca wyborów pełnić będzie Pani funkcję Przewodniczącej Rady Samorządu Studenckiego w następnej kadencji. Jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość?

A.K.: Z pewnością nie zawiodę moich wyborców. Chciałabym kontynuować tradycję stabilnego i godnego zaufania Samorządu Studenckiego, rozwijać działalność kulturalną i integrującą środowisko akademickie zarówno naszej Uczelni, jak i szkół wyższych w Częstochowie. Niezbędne dla dalszego rozwoju Samorządu są nowe pomysły i entuzjazm studentów pierwszego i drugiego roku, wiadomo, że „czym skorupka ...” Pierwszy krok do integracji studentów z częstochowskich uczelni wyższych został już wykonany, ogólna prezentacja uczelni odbędzie się na Korowodzie Żakowskim podczas Wiosny Studentów organizowany przez nasz Samorząd. Myślę, że ogromne pole do popisu, promocji Uczelni i Samorządu Studenckiego będziemy mieli podczas obchodów Jubileuszu w roku akademickim 2000/2001.

Samorząd Studencki WSP w Częstochowie ma już także ugruntowaną pozycję wśród przedstawicieli Samorządów z całej Polski, co stanowi podstawę do nawiązywania współpracy i rozwijania wspólnych przedsięwzięć. Szczerze mówiąc nie jestem zwolennikiem idei rewolucyjnych, uważam, że nasz Samorząd podąża dobrą drogą ciągłego i konsekwentnego rozwoju, mój program może wydać się bardzo stonowany i konserwatywny, jednak zdecydowanie preferuję działanie i szybką realizację dobrych pomysłów niż dyskusje, dalekosiężne plany i obietnice. Nie ukrywam, że bardzo liczę na inwencję gorących młodych umysłów tak licznie zasilających grono studenckie na coraz to nowych kierunkach i specjalnościach.

A.P.: Śledząc działalność samorządu nieco z boku – z tytułu podstawowych obowiązków nie mam prawie żadnych kontaktów z problemami studenckimi – wydaje mi się, że dbacie głównie o sprawy socjalne studentów i zorganizowaną rozrywkę, a zupełnie z boku zostaje sterowanie, czy inspirowanie uaktywnienia na polu nauki. Bardzo podoba mi się inicjatywa studentów Politechniki Gdańskiej, która przy poparciu Prorektor ds. kształcenia prof. Alicji Konczakowskiej powołała do życia zrzeszenie kół i organizacji naukowych – Forum Kół Naukowych. FKN – jak czytałam w piśmie PG Nr 1/2/2000 „stało się płaszczyzną integrującą osoby uczestniczące w naukowym ruchu studenckim na PG. [Działa tam 14 kół naukowych, jak sądzić z relacji poszczególnych kół – przyp. Redakcji] Związane jest to nie tylko z wymianą naukowych doświadczeń. W działalności kół naukowych nie zapomina się o spotkaniach kulturalnych i sportowych. Często nawiązywane kontakty przeradzają się w głęboką przyjaźń, a na pewno pozostawiają niezapomniane wspomnienia na przyszłość. [...] Członkiem danego koła naukowego może zostać każdy student, zarówno ten, który wykazuje zainteresowania nauką, techniką czy kulturą, jak i ten, który ma zdolności organizacyjne lub chce nauczyć się czegoś nowego oraz doświadczyć miłych, niezapomnianych wrażeń. Czy nie dałoby się – z pomocą samorządu studenckiego – przeszczepić działania studentów PG na nasz grunt?

A.K.: Zgadzam się, że na naszej Uczelni koła naukowe nie mają wielkich tradycji, można tłumaczyć tę sytuację na wiele sposobów, ale nie oto chodzi. Uważam, że potrzeba organizacji i sprawnego działania kół naukowych na uczelni musi wyjść zarówno od strony studentów jak i wykładowców, czyli prawdziwych fascynatów danego przedmiotu, nie wątpię, że ci z pewnością istnieją. Samorząd Studencki w takiej sytuacji pełni rolę koordynatora, pomostu pomiędzy prężnie działającymi kołami naukowymi. Na naszej uczelni działa kilka kół naukowych, według mnie najbardziej prężnie Koło Naukowe na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym oraz Koło Naukowe Historyków, niestety jeszcze nam troszeczkę brakuje do liczby czternastu Kół Naukowych jakie istnieją na Politechnice Gdańskiej. Tak więc naukowcy WSP w Częstochowie łączcie się!

A.P.: Lektura pism wielu ośrodków akademickich, które wymieniają z naszą Redakcją swe gazety, każe pozazdrościć inicjatyw motywujących studentów do podnoszenia poziomu wiedzy, poszerzania horyzontów i zainteresowań. Przykładów mogłabym dać wiele, ot, choćby z „prasówki” ostatniego miesiąca: „Grand Prix dla polonisty po raz XXV” – artykuł o rozstrzygnięciu Konkursu na Najlepszy Referat Studencki w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Poznańskiego (*Życie Uniwersyteckie*, Nr 1–2/2000), „Studencka Konferencja Przyrodników” (*ibid.*), „Złoci Humanisci” – notka o tradycji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wpisywania najlepszych humanistów do „Złotej księgi” (*Głos Uczelni*, nr 3/2000), „II Konkurs Wiedzy Marketingowej” – relacja z przebiegu drugiej edycji konkursu w Instytucie Inżynierii Zarządzania Politechniki Poznańskiej (*Głos Politechniki*, Nr 3/2000). U nas takiego wachlarza form inspirujących studentów do wysiłków przekraczających zdobycie wpisu w indeksie nie widzę. Obecny Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed wprowadził nagrody Rektora dla studentów, ale – o ile wiem – są przyznawane za inną działalność niż naukowa. A przecież odbieranie stypendium naukowego w kasie, choć niewątpliwie cieszy, nie daje równej satysfakcji, co w innej formie odbierane „laury”. Czy warto wystąpić z propozycją takich inicjatyw do władz dziekańskich, z pewnością spotkałoby się to z poparciem i znalazłby patronat się ze strony pracowników naukowych.

A.K.: Nagrody Rektora rzeczywiście obejmują szeroki wachlarz działalności studentów, a w szczególności także działalność naukową studentów – zarówno średnia ocen jak i też badania, publikacje, wystawy prac, wybitne osiągnięcia itp. W kryteriach Nagrody Rektora ujęta jest także działalność na rzecz Uczelni. Laureaci Nagrody Rektora to zarówno młodzi naukowcy (np. Przemysław Siemion) jak i społecznicy i działacze na rzecz uczelni. Zgadzam się, że wszelkie konkursy i nagrody motywują i inspirują zarówno studentów jak i wykładowców, dlatego jest to ważny głos i z pewnością nie pozostanie bez odzewu.

A.P.: 1 marca 2000 r. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odbyło się spotkanie Premiera Jerzego Buzka, Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Handkego i innych przedstawicieli resortu edukacji narodowej z Parlamentem Studentów RP. Cytując *Głos Uczelni* (nr 3/2000): „Min. Handke określił debatę jako boks, w którym nikt nie wygrał”. W poprzedniej kadencji Uczelnia miała swego przedstawiciela w Parlamencie, obecnie nie. Może jednak „swoim kanałem” macie informacje, które kwestie w dyskusji nad projektem ustawy o szkolnictwie wyższym budziły najwięcej kontrowersji?

A.K.: Dyskusje przedstawicieli Parlamentu Studentów RP z Ministrem Edukacji Narodowej trwają już od zeszłego roku, kolejne spotkania nie przynoszą żadnych rozwiązań, być może dlatego, że Minister traktuje te spotkania jak pojedynek, nie przyjmując propozycji studenckich i ustalonego stanowiska parlamentu Studentów RP. W dniach 12–14 listopada 1999 r. w Międzyzdrojach wypracowano następującą Uchwałę Parlamentu Studentów RP w sprawie nowelizacji Ustawy prawa o Szkolnictwie Wyższym:

„Parlament Studentów RP, obserwując sytuację polskiego szkolnictwa wyższego, staje na stanowisku, iż w obecnej sytuacji koniecznym jest wprowadzenie natychmiastowych zmian mających na celu uzdrowienie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce.

Projekt ministerstwa jest projektem, który wychodzi naprzeciw tym potrzebom. Niemniej jako przedstawiciele środowiska studenckiego pragniemy przedstawić ważne dla studentów uwagi:

Parlament wyraża stanowisko, że w obecnej sytuacji niedopuszczalnym jest wprowadzenie powszechnej odpłatności za studia(...)

Naszym zdaniem Fundusz Pomocy Materialnej powinien zostać zachowany na uczelniach, gdyż do tej pory, to właśnie tam zostały wprowadzone odpowiednie mechanizmy regulujące funkcjonowanie tegoż funduszu.

Nie możemy zgodzić się na brak ustawowej gwarancji ilości przedstawicieli studentów w senacie szkoły wyższej i radach wydziałów.

Studenci pozbawieni zostali również prawa akceptacji w odniesieniu do kandydatury prorektora i prodziekana do spraw studenckich.

Ordynacja wyborcza do samorządów powinna zostać w gestii senatu uczelni. Jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że ordynację wyborczą do Senatu uczelni reguluje jej statut, to ustalenie ordynacji wyborczej do samorządu przez Ministra Edukacji Narodowej budzi uzasadnione wątpliwości. Taka ordynacja nie będzie w stanie objąć swym zasięgiem specyficznych warunków panujących na uczelniach.

Ustawa z 12 września 1990 r. zezwalała organizacji studenckiej na podjęcie akcji protestacyjnej mającej na celu poparcie żądań tejże organizacji. W obecnym projekcie mówi się, że w/w organizacja będzie miała do tego prawo ale tylko w sporze z rektorem. Jest to znaczne ograniczenie naszych praw

Ostatnią ważną sprawą wymagającą krytyki jest brak ustawowych gwarancji 50 % zniżek studenckich na przejazdy PKP. W sytuacji, gdy liczba studentów zamiejscowych z roku na rok jest coraz wyższa, rozwiązanie to wydaje się być co najmniej nierozsądne” (Res Academicae 9/99 s.32). Rozmowy prowadzone z Panem Ministrem wciąż krążą wokół tych samych problemów, stanowisko studentów z całej Polski jest jednoznaczne, natomiast Ministerstwo nie posiada alternatywnych propozycji więc najzwyczajniej nie ma wspólnej płaszczyzny porozumienia.

A.P.: W niektórych uczelniach studenci przeprowadzają plebiscyty na idealnego wykładowcę i prowadzącego. Przeprowadzają sondaż co do cech, jakie powinien posiadać ów ideał i nie boją się publikować wyników ankiet. Mgr Ewa Więcek-Janka z Politechniki Poznańskiej w przedstawionym materiale zawarła istotne stwierdzenie: „Warto naśladować najlepszych, ponieważ jak wynika z rozmów przeprowadzonych ze zwycięzcami – uznanie studentów jest ważne dla nauczyciela akademickiego”. Proszę o szczerą odpowiedź, czy młodzież studencka naszej Uczelni miałaby odwagę przeprowadzić – i podać do wiadomości wyniki – taki sondaż?

A.K.: Podejrzewam, że z sondażem na ulubionego wykładowcę nie byłoby problemu, myślę, że każdy student chętnie nawet złożyłby podpis pod taką ankietą. Większe problemy przewiduję przy klasyfikowaniu niektórych nauczycieli akademickich na ostatnich pozycjach tego sondażu.

A.P.: Jak dowiedziałam się, jako pierwszy w Polsce powstał samorząd studencki w Politechnice Gdańskiej w 1957 roku. Ponieważ zbliżają się obchody 30-lecia naszej Uczelni, chętnie dowiedziałabym się, kiedy samorząd studencki zaczął działać w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Czy może Pani odpowiedzieć na to pytanie, jeśli nie teraz, to spróbować na podstawie archiwum odtworzyć dzieje tej organizacji?

A.K.: Jest to kłopotliwe pytanie, bo niestety nie znam na nie odpowiedzi. Stałam więc przed niezwykle trudnym zadaniem odszukania materiałów i odtworzenia historii Samorządu Studenckiego w Częstochowie. Obchody 30-lecia naszej Uczelni są także wspaniałą okazją do ustalenia rocznicy obchodów powstania Samorządu Studenckiego w Częstochowie – czyli przed nami kolejna uroczystość!!!

A.P.: Dziękuję za rozmowę, życzę ciekawych pomysłów na formy działalności samorządu studenckiego w najbliższej kadencji, życzę też wielu kreatywnych współpracowników nie tylko w kręgu Prezydium.

A.K.: Dziękuję.

*Z Agnieszką Kozłowską, Przewodniczącą URSS,
rozmawiała Anna Pietrzyk*

Z „ŻYCIA” WZIĘTE

Dokładnie z „Życia Częstochowy”, wydanie z 24 marca.

Informacja, którą zamieszczamy bez skrótów, nosi obiecujący tytuł „Uniwersytet dla każdego”. Nas wprawdzie nie opuszcza myśl o Uniwersytecie Częstochowskim, ale tymczasem musimy zadowolić się zapowiedzią, że wcześniej powstanie Otwarty Uniwersytet Telewizyjny. No cóż, bez wątpienia ta idea ma silniejsze poparcie.

Poparcie dla projektu utworzenia Otwartego Uniwersytetu Telewizyjnego wyraził na spotkaniu z przedstawicielami Polskiej Fundacji Upowszechniania Nauki prezydent Aleksander Kwaśniewski. Zapowiedział nie tylko swój protektorat, ale także pomoc w pozyskiwaniu sponsorów.

Otwarty Uniwersytet Telewizyjny postanowiono powołać z myślą o mieszkańcach wsi i małych miasteczek. Prawdopodobnie zostanie uruchomiony za kilka miesięcy. Ma kształcić początkowo na poziomie trzy-letnich studiów licencjackich, w przyszłości zaś – magisterskich. Wiedzę będzie można zdobywać w zakresie socjologii, nauk ścisłych i zarządzania. Zajęcia w formie wideowykładów, materiały potrzebne do opanowania programu, konsultacje korespondencyjne postępów nauki będą przygotowywane przez naukowców wybranych uczelni. Na razie gotowość udziału w przedsięwzięciu zgłosiły: Uniwersytet Warszawski, PAN i SGH.

Czy pamiętać
to świejące powietrze
między tobą i mną?

Jesteś jak słodko-gorzki sen

Jeszcze przed twoim wejściem
tracę głowę...
Lecz czy tak spełnia się
życzenie losu?

... Pytania...

Bez wilgotnych ust
i miękkich dłoni
w pośpiechu
lekceważąc to co niepowtarzalne najczęściej

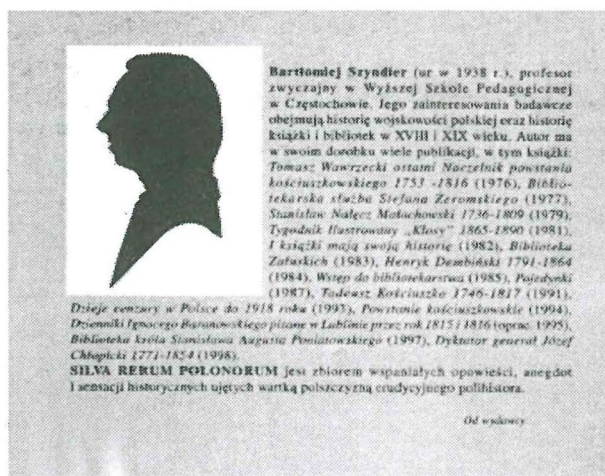
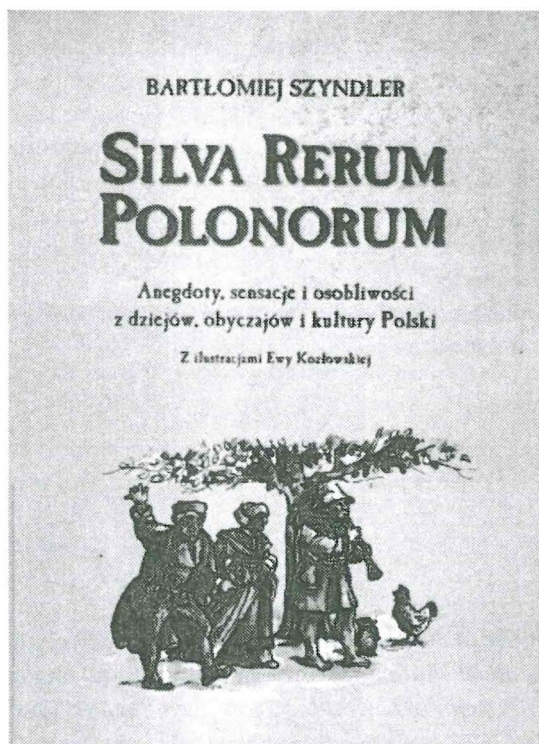
... Ty wiesz...
zapach, smak i światło księżyca

Alicja Datta-Jakubowska

SPACER WŚRÓD KSIĄŻEK

CUDO WYDAWNICZE

22 marca późnym popołudniem przywieziono z drukarni warszawskiej paczki z oczekiwaną przesyłką: dzieło pt. „Silva rerum polonorum”, autorstwa prof. dra hab. Bartłomieja Szyndlera. Już następnego dnia Redakcja „wyłudziła” do wglądu tę pozycję od wyjeżdżającego na Targi Książki do Wrocławia i Lipska Redaktora, by zapoznać się z dziełem i przedstawić co rychlej Czytelnikom, zanim jeszcze będzie formalnie „przyjęta na magazyn”. Przeżyła (jeśli można mówić o odczuciach Redakcji odczuwanych przez 50% jej składu) mieszane uczucia: 1° oczarowanie dziełem, 2° chwilę wzruszenia odniesieniem do osobistych wspomnień, 3° rozczarowanie „ozdobnikiem”, jakim okazał się wstęp od Redaktora Wydawnictwa. Ale po kolei.



Tak pięknie wydanej pozycji jeszcze w naszej uczelnianej oficynie nie było, choć każda kolejna publikacja – to pokaz rozwijających się możliwości edytorskich, graficznych i technicznych. No i prawdopodobnie autorskich, ale tej oceny nie podejmujemy się. Po raz pierwszy jednak Wydawnictwo pokusiło się o szczególnie piękne wydanie (format A4, barwny papier, okładka twarda, laminowana, cieka-

we ilustracje naszej plastyczki – szkoda tylko, że jest ich tak mało i skupione są jedynie wśród pierwszych dwudziestu stron, z objętości stron trzystu), dzięki czemu praca prof. B. Szyndlera w sposób szczególnie przyciągnie wzrok i „ułagodzi” bolesne niekiedy sięgnięcie do portfela. Ma też okolicznościową adnotację na banderoli: „Tom wydany z okazji jubileuszu 30-lecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie oraz 25-lecia jej Wydawnictwa”. Wspaniała praca prof. dra hab. Bartłomieja Szyndlera z Instytutu Filozoficzno-Historycznego zasługuje niewątpliwie na uhonorowanie jej szczególnym wyróżnieniem. Autor dedykował ją wnukowi: „Wnukowi mojemu Dominikowi Bartłomiejowi dla nauki i rozrywki”. Praca jest bowiem kopalnią wiedzy o obyczajach, kulturze, historii, a „lekcje” w formie anegdot są „lekkie, łatwe i przyjemne” niczym muzyka z dawniejszego programu telewizyjnego.

Przejdźmy do punktu drugiego. Wśród kilku nazwisk wymienionych przez Autora (nie mylić ze słowem wstępnym od Redaktora) znaleźliśmy nazwisko osoby znanej przed ponad ćwierć wieku studentom i pracownikom Politechniki Warszawskiej, a w naszym uczelnianym gronie jest Tych osób parę. Dla Nich w szczególności przekazujemy tę



informację. Autor „Silva rerum polonorum” odwołuje się do dokonań Józefa Hurwica, redaktora „Probleatów”, a Ci, do których adresujemy te słowa, pamiętając, że przed laty wymieniony J. Hurwic był fizykiem i w pewnym okresie Dziekanem Wydziału Chemicznego PW. Miłe zaskoczenie i rozrzewnienie za przyczyną odnalezienia znanego nazwiska, niespodziewanego w tym tekście (prof. Józef Hurwic dawno temu opuścił Polskę), wspomnienie osoby znanej przed ćwierć wiekiem, złagodziło złość na Redaktora, że swym wstępem okaleczył – naszym zdaniem – piękną pozycję wydawniczą. Z pewnego dystansu czasowego, z refleksją podchodząc do własnej reakcji na widok znajomego nazwiska (wydawałoby się, że już tylko zapisanego we wspomnieniach) inaczej oceniamy fakt wymienienia na 277 wersach 283 nazwisk osób związanych z Wydawnictwem, bądź „życzliwie przez nie wspominanych”. Piszący słowa przedmowy Redaktor jest, jak podkreślił, Wicemistrzem Ortografii Polski (1992), a my proponujemy, by pretendował do tytułu Mistrza Marketingu (2000). Znajomość psychiki ludzkiej zdaje Mu podpowiadać, że tyleż egzemplarzy, co wyliczonych nazwisk, „zejdzie” za stanu magazynowego Wydawnictwa natychmiast. Choć wysokość nakładu została pominięta, nieoficjalnie wiadomo nam, że liczba wymienionych osób przekracza jego połowę. A gdyby tak zadbać o pamiętkę dla rodzeństwa, dzieci, wnuków...? No, prawdopodobnie nie zakupi jej kilkanaście osób, których imiona bądź nazwiska zostały zniekształcone. Naszym zdaniem, praca prof. Bartłomieja Szyndlera jest tak interesująca i pięknie wydana, że nie jest jej potrzebna ta forma promocji. Wierzymy, że nakład rozejdzie się błyskawicznie. W związku z tym czujemy się w obowiązku zasygnalizować zaistnienie istotnego – dla potomnych i archiwistów dziejów Uczelni – błędu w słowie od Redaktora. Wyższa Szkoła Nauczycielska została przekształcona w Wyższą Szkołę Pedagogiczną nie w 1975 roku, ale rok wcześniej. Z całą odpowiedzialnością przypominamy, iż Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 1974 roku została przekształcona z dniem 1 października 1974 roku w Wyższą Szkołę Pedagogiczną. Pozostaje nam czekać na datę przekształcenia jej w Uniwersytet Częstochowski.

Ale wracajmy do owego cudnego dzieła. Prawdopodobnie nie dla każdego tytuł „Silva rerum polonorum” jest czytelny i pozwala rozkodować zapowiedź, co do zawartości dzieła. Zacytujemy fragmenty wstępu Autora, Bartłomieja Szyndlera.

*Kto dziś się jeszcze w dzieje nasze wczyta,
Powie o polskiej popspolitej rzeczy: Niepospolita!*

Cyprian Kamil Norwid

Wstęp

Według znakomitego znawcy starożytności polskich, Zygmunta Glogera, pod łacińską nazwą *silva rerum* (las rzeczy) kryje się rękopiśmienna księga pamiętnicza, bardzo powszechnie spotykana w domach szlacheckich, a więc: „wszelkie relacje, mowy sejmikowe i sejmowe, weselne i pogrzebowe, diariusze wojennych pochodów, wiadomości statystyczne, daty wypadów dziejowych i rodzinnych, fundacje, rachunki majątkowe, wiersze, pieśni, zjawiska atmosferyczne, klęski, napisy na nagrobkach itd.” (Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, wyd. 6., Warszawa 1989, s. 1–232). I dodajmy, że częstokroć rejestrowały one wydarzenia sensacyjne i anegdotyczne.

Wymieniony materiał spisywany był na użytek własny osoby, która księgę prowadziła oraz jej rodziny, a często sąsiadów. [...]

Mimo upływu lat sylwy okazały się literaturą bardzo atrakcyjną i poczytną nawet we współczesnych czasach. Jednym z entuzjastów sylwianicznych osobliwości i kuriozów był wybitny poeta Julian Tuwim [...] Po wojnie kontynuował ów temat przez sześć lat (od 1949 r.) na łamach miesięcznika popularnonaukowego „Problemy” w dziale pt. *Cicer cum caule, czyli groch z kapustą*. [...] Po śmierci Tuwima materiał *Grocha z kapustą* zebrany został w trzech odrębnych tomach przez redaktora „Probleatów” Józefa Hurwica i wydany w „Czytelniku” w latach 1958–1959 [...].

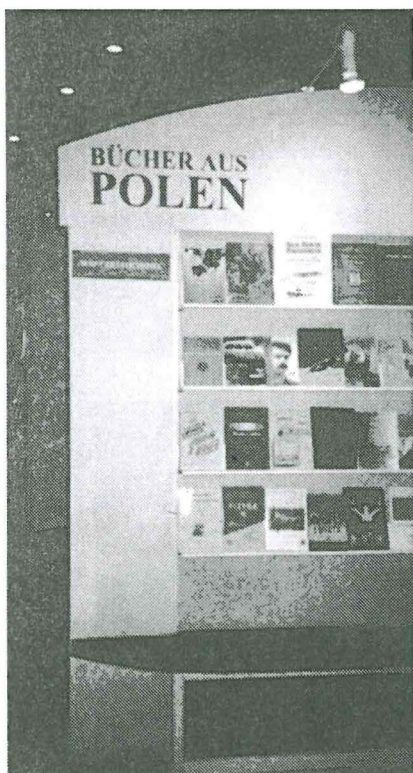
Niniejsza książka należy również do gatunku *silva rerum* i stanowi owoc czterdziestu lat zainteresowania i kolekcjonowania literatury pamiętnikarskiej i anegdotycznej. Autor dokonawszy w niej wyboru najciekawszych materiałów, przysposobił je do druku, dedykując swą książkę wszystkim miłośnikom naszych dziejów ojczytych dla nauki i rozrywki.

Opowiadanie, anegdota, dykteryjek Autor pomieścił aż 297 na 267 stronach. Pozostałe strony wypełniła bibliografia i indeks nazwisk, nie obejmujący przedmowy *Od redaktora i Bibliografii*. [Całe szczęście, że

liczba owych opowiadań przekracza – wprawdzie statystycznie tylko o „- naście” – wynik Redaktora w wyliczance „zasłużonych i życzliwych”!] . My polecamy szczególnie dwie: pierwszą – na stronie 39 – z patriotyzmu lokalnego: „Forteca częstochowska”, drugą – na stronie 55 – z racji płci zespołu redakcyjnego: wspomnienia Anny z Tyszkiewiczów Potockiej, ze zbioru *Wspomnienia*, dotyczące informacji, jakich król pruski Fryderyk II Wielki udzielił ambasadorowi francuskiemu w Berlinie wybierającego się w podróż do Petersburga o Polsce (jakież to zawiłe!): „Polacy są dzielni i rycerscy, ale bez wyjątku niestali i lekkomyślni. Jedynie kobiety wykazują zdumiewającą stałość. To kobiety są tam mężczyznami”. A nam marzy się być „słabą płcią”!

RELACJA O WIOSENNYCH TARGACH KSIĄŻKI WE WROCŁAWIU I W LIPSKU

W pięknym gmachu Politechniki Wrocławskiej odbyły się kolejne Wrocławskie Targi Książki Naukowej, w których wydawnictwo uczelniane kolejno wzięło udział — na stoisku indywidualnym — obok trzech tylko uczelni pedagogicznych: najstarszej krakowskiej oraz bydgoskiej i zielonogórskiej. Nominowaną do nagrody książki roku 1999 była praca prof. B. Szynclera pt. *Silva rerum polonorum*, która znalazła się w obrębie 20 najciekawszych prac targów (Autor był obecny na targach, walnie pomagał pracownikom Wydawnictwa podczas targów). Wystawiane prace, jak i nowo przygotowana oferta książkowa Wydawnictwa, spotkały się ze sporym zainteresowaniem.



Prof. dr hab. Bartłomiej Szyncler (z lewej) i Redaktor Stanisław Podobiński na stoisku targowym we Wrocławiu

Niemal w tym samym czasie odbywały się Międzynarodowe Targi Książki w Lipsku, w których wydawnictwo Uczelni również wzięło udział, obok pięciu tylko wydawnictw uczelnianych z Polski:



Od prawej dr Leszek Szaruga (organizator polskiego stoiska narodowego na Targach Książki w Lipsku), dr G. Kurpanik-Malinowska i Stanisław Podobiński

KUL-u, UMCS-u, UW, UJ i Uniwersytetu Wrocławskiego. Niemcy to naród ogromnie gospodarny, więc i do książek od sześciu wieków – wymyśliwszy druk – podchodzą po gospodarsku. Z targów zrobili rodzaj przemysłu, niemal jak Francuzi z wystaw sztuki, czyniąc je przychodowymi i prestiżowymi: targi frankfurckie trwają od roku 1461, targi lipskie — Leipziger Buchmesse — od roku 1594. Targi lipskie zostały obecnie przemieszczone na tereny poza Lipskiem (w kierunku Dachau) na

tereny targowe przygotowane zupełnie dla celów handlowych, acz książki się tu jedynie prezentuje, a po targach przekazuje do — najgłówniej — Deutsche Bucherei, która dzięki temu stanowi najobficiej zaopatrzoną bibliotekę (gratisowo!) w Europie środkowej i do ośrodków kultury polskiej w Niemczech (analogicznie każde inne stoisko narodowe).

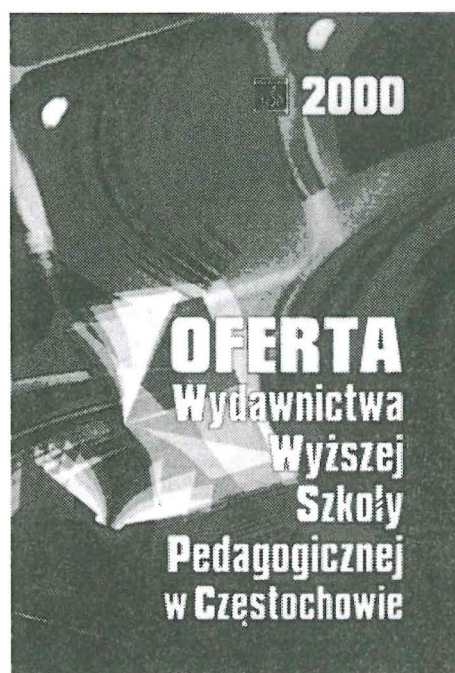
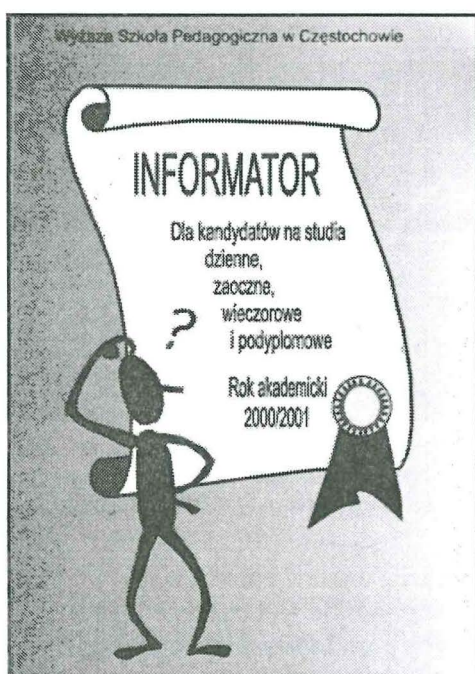
Wydawnictwo nasze stanowiło część wielkiego polskiego stoiska, mając substoisko z Uniwersyte-tem Warszawskim, obok wspomnianych innych wydawnictw uczelnianych. Stoisko to zaszczytliwi wszyscy VIP-owie goszczący na targach na stoisku ogólnopolskim, m.in. prezes Niemieckiej Akademii Literatury, prof. Dette, pisarze niemieccy i austriaccy, przedstawiciele ich wydawnictw, także jednak m.in. prof. W. Bartoszewski, Tadeusz Różewicz, Hanna Krall – współlaureatka, z Peterem Urbanem, głównej nagrody Targów: piękne dyplomy + po 20.000 DM; Leszek Szaruga – pisarz, krytyk literacki, tłumacz, pracownik naukowy Uniwersytetu Szczecińskiego, który przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz ARS POLONĘ został upoważniony do zakomponowania stoiska targowego i zrobił to arcyudatnie. Wieczorami odbywały się spotkania z pisarzami, tłumaczami i politykami w centrum miasta, głównie w Polskim Instytucie Kultury w Lipsku, mającym piękną nową siedzibę, naprzeciw Starego Ratusza, w sercu Lipska. W Klubie Bertelsmanna zaś odbywały się konwentykłe wydawców, pisarzy i tłumaczy – tu przedstawiciele Wydawnictwa WSP w Częstochowie – piszący te słowa i G. Kurpanik-Malinowska, aktywna na wszystkich spotkaniach z pisarzami, jako mówiąca znakomicie po niemiecku i kojarzona jako świetna translatorka Schneidera, Christy Wolf i Drawerta na język polski, zadzierzgnięto więzy przyjaźni z wydawcami i pisarzami m.in. Robertem Schneiderem, Kirgizem Czingizem Ajtmatowem (wysłączyliśmy nocą z nim trochę burgunda) oraz Muchatarem Szachanowem i innymi. Stoisko polskie spotkało się też z dużym zainteresowaniem młodych poetów austriackich Josepfa Haslingera i Franzobela, także właściciela wydawnictwa Frankfurter Verlag Joachima Unselda.

Zaistnienie Wydawnictwa i Uczelni w kilkuset tysiącach katalogów targowych ogólnoswiatowych, jak i w kilku tysiącach informatorów o stoisku polskim, pod nazwą Books from Poland – Bücher aus Polen, obok rozmów z wydawcami i autorami, to najgłówniejsze i chyba najcenniejsze pokłosie obecności na targach książkowych w Lipsku, zaś bytność na targach wrocławskich to możliwość otrzymywania zamówień od bibliotek, księgarń i indywidualnych nabywców z Kraju, także jednak utrwalenie zażyłości z kolegami wydawcami uczelnianymi i pozauczelnianymi.

*red. Stanisław Podobiński
(Fot. ze zbiorów S. Podobińskiego)*

DWA W JEDNYM

Dwa wielce istotne informatory ukazały się w jednym miesiącu.



Dobrze, że bogata oferta Wydawnictwa WSP mogła być zaprezentowana na targach, z których relacje przedstawił wyżej Redaktor Naczelny Wydawnictwa.

Prezentuje nie tylko zasoby magazynowe Wydawnictwa, wskazując przy tym adres, na jaki należy kierować zamówienia, ale i zapowiedzi wydawnicze.

Zamówienia prosimy kierować pod adres:

Księgarnia „Koliber”
42–200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8,
tel. (0 – 34) 368 – 07 – 73
(0 – 34) 368 – 07 – 74 w. 212

lub

Wydawnictwo WSP w Częstochowie
42–200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8,
tel. fax (0 – 34) 361 – 48 – 54
tel. (0 – 34) 368 – 07 – 73
(0 – 34) 368 – 07 – 74 w. 216

OD REDAKTORA

Prezentowane tu prace obejmują różnorodną tematykę, są bowiem efektem badań pracowników Uczelni — co prawda nie będącej jeszcze wszechnicą, już jednak grupującą kilkuset pracowników wydziałów: Artystycznego, Matematyczno-Przyrodniczego, Pedagogicznego i Filozoficzno-Historycznego — podejmujących badania pokrywające znaczne obszary wiedzy.

Ceny tychże prac są w istocie niewysokie, co Wydawnictwo uczyniło z uwagi na ich potencjalnych Nabywców, najgłówniej pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów.

Uczelnia święci w tym roku swoje 30-lecie, zaś jej „forpocztą” — Wydawnictwo uczelniane — 25-lecie swego funkcjonowania, jako oficyna wydająca autentycznie interesujące prace. Żywiąc przeświadczenie wielkiej ich wartości, Wydawnictwo WSP w Częstochowie szczerze zachęca do ich nabywania bądź przekazywania informacji o ich istnieniu.

redaktor naczelny
Wydawnictwa WSP w Częstochowie
Stanisław Podobiński

Nabywcy „Informatora dla kandydatów na studia ...” mają czas na przemyślenia i podjęcie decyzji, co, gdzie i jakim tokiem studiować. Mają też czas na wzbogacenie wiedzy, które to zabiegi ukierunkują zamieszczone testy z egzaminów z lat minionych. Czytelnicy tej pozycji dowiedzą się odrobinę na temat Uczelni, którą chcą wybrać, szczegółowo zaś o zasadach przeprowadzania rekrutacji. Obawiamy się, że wobec zainteresowania potencjalnych kandydatów nakład 700 egz. nie zaspokoi potrzeb ubiegających się o indeks Wyższej Szkoły Pedagogicznej bądź dokument poświadczający ukończenie wybranych (spośród 20 ofert) studiów podyplomowych.

MUZYCZNE WIECZORY W MUZEUM

Instytut Muzyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie, Zarząd Miasta Częstochowy i Muzeum Częstochowskie kolejny raz zaprosili melomanów na koncert pedagogów. Zaprezentujemy bohaterów spotkania w dniu 15 marca 2000 r.

Gitarzysta – Tadeusz Spyra. Absolwent Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie Edmunda Jurkowskiego i Wandy Pałac. Podczas studiów uhonorowany stypendium Ministra Kultury i Sztuki. Umiejętności doskonalił m.in. podczas seminariów prowadzonych przez M. Gasbarroniego, J. Morela, D. Russela. Zwycięzca krakowskiego Ogólnopolskiego Konkursu Gitarowego w 1988 r. Laureat I miejsca Konkursu Młodych Muzyków w Avdi (Włochy). Występował podczas międzynarodowych festiwali gitarowych odbywających się w Polsce i w cyklu koncertów we Włoszech. Koncertuje jako solista (w tym z orkiestrami filharmonicznymi) i kameralista. Dokonał nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji.



Pracownik Instytutu Muzyki WSP przygotowujący się obecnie do otwarcia przewodu kwalifikacyjnego I stopnia w Akademii Muzycznej w Katowicach.

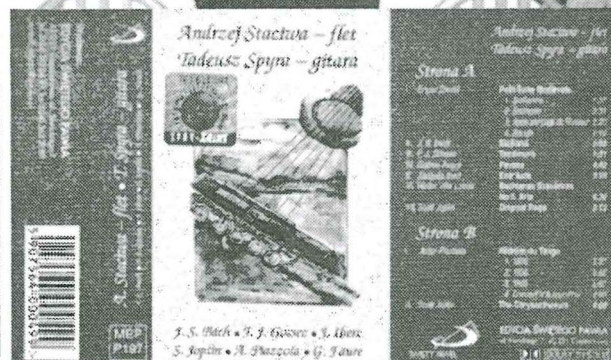
Flecista – Andrzej Staciwa. Ukończył studia w Akademii Muzycznej pod kierunkiem wybitnego pedagoga Mariana Katarzyńskiego. Jest laureatem międzynarodowych konkursów w Aberdeen (Wielka Brytania) – podwójna nagroda: jury i publiczności, oraz w Belgradzie (Jugosławia) – III nagroda.

Był flecistą w Wielkiej Orkiestrze Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. Obecnie jest pierwszym flecistą Filharmonii Częstochowskiej, stale współpracuje w Polską Filharmonią Kameralną Wojciecha Rajskiego. Prowadzi również działalność solistyczną. Jest koncertującym flecistą kwartetu „Flautato”, którego jest założycielem. Wystąpił w wielu krajach (Anglia, Austria, Belgia, Dania, Francja, Hiszpania, Holandia, Niemcy, Włochy). Dokonał nagrań dla Polskiego Radia i Telewizji z orkiestrami, kwartetem „Flautato” oraz solo. Nagrywał dla firm Thorofon, Tacet (Niemcy). Otrzymał państwowe stypendium w dziedzinie muzyki.



Słowo o muzyce – Anna Stępiak. Absolwentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Asystent w Zakładzie Teorii i Pedagogiki Instytutu Muzyki. W trakcie spotkania, w krótkich „wejściach”, prezentowała wykonawców, kompozytorów, charakter utworów i ich związek z epokami historycznymi.

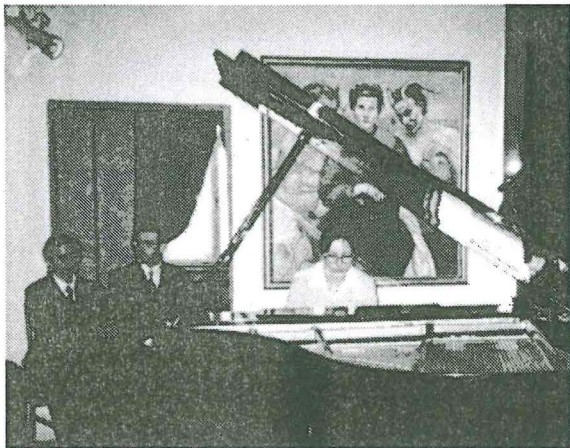
Artyści, mimo że kończyli tę samą uczelnię, w czasie studiów nie znali się, studiowali w różnych latach. Połączyła ich w duet Instytucja Promocji i Upowszechniania Kultury „Silesia” i dzięki niej od dwóch lat dają razem kilkanaście koncertów rocznie. Nagrali też kasetę. Mają bogaty repertuar (utwo-



ry komponowane na duet flet-gitara, bądź w transkrypcjach), z którego na koncercie w dniu 15 marca częstochowskiej publiczności zaprezentowali kilka pozycji. W programie byli: A. Piazzola, J. Ibert, J.S. Bach, E. Djemil, F.J. Gossec, H. Villa-Lobos.

* * *

Ten koncert można by nazwać koncertem młodzieńczych serc. Czuło się, ile serca włożyli młodzi wykonawcy i zespół prowadzący w przygotowanie wieczoru poświęconemu Janowi Sebastianowi Bachowi. Czuło się życzliwą atmosferę tłumnie zgromadzonych widzów (wytrwali wysłuchali koncertu stojąc w korytarzu), z przyjemnością słuchano owacji, na które młodzi artyści, niebawem pedagodzy, rzetelnie zasłużyli.



Przy fortepianie Justyna Przybyła z klasy prof. Reginy Strokosz-Michalak

„Koncert serc” – jak pozwoliliśmy sobie określić ten wieczór – otworzyła prof. Ludomira Gładman, która w imieniu Władz Instytutu wyraziła nie tylko przyzwolenie, ale i poparcie dla podjętej przez studentów akcji zbiórki charytatywnej na rzecz operacji pięcioletniej dziewczynki, która bez drogiego



Studenci: Jerzy Konieczek i Joanna Sliwka zachęcali do wsparcia leczenia chorej dziewczynki. Nie tylko adj. Przemysław Jeziorowski sięgnął po portfel

podarowany liczy się (oby co najmniej podwójnie!). A dla rodziców Marty S. w Ich tragedii niech podpora będzie, że na rzecz szczęśliwie przeprowadzonej operacji Ich dziecka studenci tego wieczora „grali sercem”.

WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA W CZĘSTOCHOWIE
INSTYTUT MUZYKI
ZARZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY
MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE


zapraszają na:

**KONCERT STUDENTÓW INSTYTUTU MUZYKI
w ramach obchodów ROKU BACHOWSKIEGO**

w programie:
Inwencje 2-głosowe J. S. BACHA

na fortepianie grają:

DOROTA WIŚNIEWSKA
RAFAŁ JILG
KORNELIUSZ WIATR
RAFAŁ KRAWCZYK
ZBIGNIEW ROGÓZ
JOANNA SKOVERSKA
MARTA NOCUN
JUSTYNA BĘBENEK
GABRIELA OPALIŃSKA
AGNIESZKA WRÓŃSKA
EWA WOLNIAK
BARTŁOMIJ ZWOLSKI
JUSTYNA PRZYBYŁA
KRZYSZTOF ANCZYK
ANNA CEDZICH

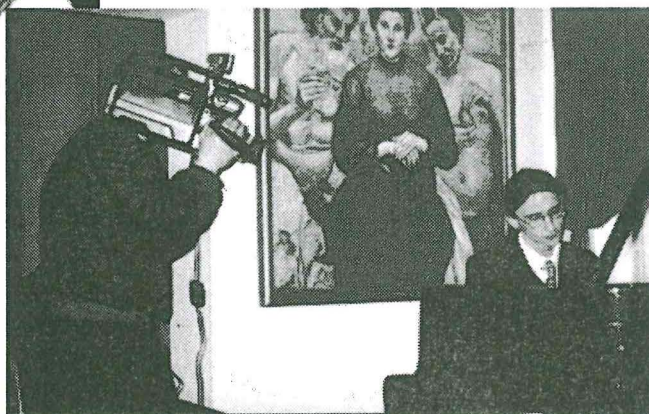


koncert prowadzą:

IWONA STRZELEC
JUSTYNA LEWANDOWSKA
DANIEL ZYZIK
DAGMARA MARZYŃSKA

Koncert odbędzie się 29.03.2000 r. o godz. 17.00
w Muzeum Częstochowskim (Ratusz)
wstęp wolny

zabiegu, na który nie stać rodziny, nigdy nie stanie o własnych siłach na nóżkach. Nie wiemy jeszcze, ile złotych udało się zebrać tego wieczoru (komisyjne otwarcie skrzynki miało nastąpić po koncercie), ale każdy grosz z serca



Przy fortepianie Korneliusz Miś, który wielokrotnie prezentował się jako akordeonista. Koncert filmował mgr Zdzisław Nowak ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych

Utrwaliliśmy ten wieczór nie tylko redakcyjnym obiektywem. Na koncercie był z nami mgr Zdzisław Nowak, wieloletni pracownik Uczelni, który wraz z kolegą Zdzisławem Ziarkowskim (obaj pracują w Stu-



Tego wieczoru koncert prowadziła wymieniona na plakacie czwórka studentów. Na zdjęciu Justyna Lewandowska i Iwona Strzelec



Zabrakło miejsc siedzących

dium Praktycznej Nauki Języków Obcych) wystąpili z projektem, by na trzydziestolecie naszej Uczelni zmontować filmową dokumentację z życia Szkoły. Zanim władze podejmą decyzję, czy zainwestować na ten cel niemałe, ale i niezbędne, środki, byliśmy świadkami „próby generalnej”. Warto takie chwile dla potomnych utrwać.

* * *

W środę 5 kwietnia, z recitalem w sali Muzeum zagościł Marek Mizera, adiunkt z zaprzyjaźnionej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Słowo o muzyce dodała do koncertu sama prof. Regina Strokosz-Michalak, Zastępca Dyrektora Instytutu Muzyki. W programie znalazły się utwory znanych kompozytorów. Był L.v.Beethoven, F. Liszt, C. Debussy. Obecnych nie tylko cieszyła możliwość wysłuchania pięknego koncertu, ale i dowód, że więzi między pedagogicznymi uczelniami są silne i wielopłaszczyznowe.

Zmiany w TVP

Symptmem kolejnej odnowy
Inne gadające głowy

Zbigniew Grządzielski

ŚWIAT W KOLORACH

Walorów subtelnie barwnych prac adj. Magdy Snarskiej nasze czarno-białe reprodukcje nie oddadzą. Mieliśmy okazję podziwiać je na wernisażu wystawy w dniu 31 marca w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater”, kilka z nich zachowamy na pamiątkę w katalogu, którego fragment prezentujemy.



„Rudowłosa przed wieczorem”
olej, 61x61, 1998

(...) Snarska tak jak widzę i odczuwam jej malowanie stara się ustanowić przestrzeń skupienia, na swój indywidualny plastyczny sposób, wsiąka tę przestrzeń odwołując się do światła i tajemniczo wewnętrznego. (...) Należy do malarzy, którzy wobec pozorów nie szukają łatwych tropów, lecz piętrzą przed sobą trudności i stopniowo je przezwyciężają. Z całą powagą i zarazem uporem godnym podziwu, do dziś realizuje tę swoją wizję malarstwa. Sądzę, że artystka ciągle komponuje nowe utwory na jednej świeższej stronie czyni to, aby dać widzowi możliwość odczuwania pięknego rozczaj, tak delikatnego i tak cichego. (...)

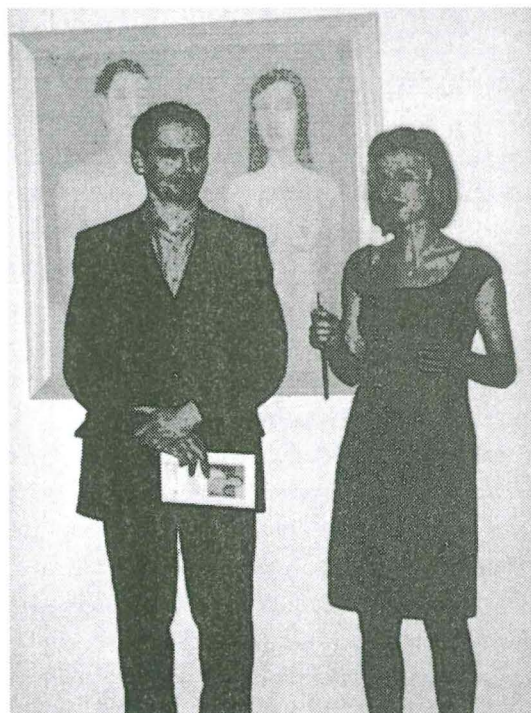
prof. Jerzy Zynduliewicz
ASP Wrocław

wydawca:

Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie
Galeria Obradki Biernackiej Kultury „Gaude Mater”
Częstochowa, ul. Dąbrowskiego 3
Fotograf: Jerzy Piastowski



adj. Magda Snarska na tle autoportretu ...



... i z mgr. Robertem Sękiewiczem

Nasza młoda plastyczka rozpoczęła pracę w Instytucie Plastyki w 1988 roku jako asystent, a już od 1989 roku, rokrocznie, prezentuje swe dokonania uczestnicząc w wystawach zbiorowych. Obecna prezentacja jest szóstą wystawą indywidualną plastyczki.

Wernisaż otworzył mgr Robert Sękiewicz, absolwent WSP, który przypomniał, że w tym samym miejscu, w galerii Ośrodka Promocji Kultury, przed pięcioma laty miała miejsce poprzednia wystawa Artystki. Jest więc okazja porównać rozwój artystyczny i techniczny malarki. Magda Snarska w swojej okolicznościowej wypowiedzi podkreśliła, że w twórczości absorbuje ją przede wszystkim człowiek, dlatego tak niewiele prac zaprezentowanych na wystawie reprezentuje cykl „martwa natura”. Mieliśmy okazję rozpoznać wśród postaci na obrazach twarze znajome z WSP, jednego z nich – obecnego na wernisażu – „ustawiliśmy” przed portretem pędzla Magdy Snarskiej. Nie darowaliśmy też bohaterce spotkania, choć Jej autoportret sytuacyjnie stanowił „preludium” do galerii.



*mgr Jacek Łydźba na tle swego portretu
pędzla M. Snarskiej*

O odczucia przy zwiedzaniu wystawy zapytaliśmy doświadczonego artystę i debiutantkę na ścieżkach sztuki.

Prof. Jerzy Filip Sztuka: *Autorka realizuje swój bardzo indywidualny świat poprzez kompozycje portretowe pełne nastroju, ciepła i ciszy. W obrazach jest dużo światła i pogody, portrety – bardzo syntetyczne o delikatnym rysunku, zanurzone w niepowtarzalnej atmosferze kolorystycznej.*

Olga Rudlicka, studentka IV roku kierunku Plastyka: *Subtelne, otoczone mgiełką ciepła postaci emanują do widza w oranżach radości i zieleniach pokoju.*

UCZCIWOŚĆ W CENIE

„Złoty pierścionek, złoty pierścionek na szczęście.” – mógłby nucić szczęśliwy znalazca pierścionka damskiego, znalezione w połowie marca w męskiej toalecie. Prawdopodobnie w okresie zjazdu studentów zaocznych był taki tłok do damskich toalet, że któraś z pań w pilnej potrzebie skorzystała z męskiej toalety i przy myciu rąk zsunęła pierścionek. Prawowity – gdy chodzi o płęć – użytkownik tego pomieszczenia w poniedziałkowy ranek znalazł cenną zgubę i pojawiło się ogłoszenie w tej sprawie. Mimo upływu czasu do tej pory nikt na nie zareagował – może właścicielka tak opłakuje pierścionek, że nie pojawia się na Uczelni, może termin zjazdu jest odległy? – piszemy o tym, bo może ktoś wie, kto przypadkowo utracił pierścionek w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8 i pomoże odnaleźć właścicielkę.

Właściwie stwierdzenie, że nikt nie zareagował, nie jest prawdziwe. Parokrotnie udało nam się słyszeć wyrazy zdziwienia, że są jeszcze uczciwi ludzie. Dziwne czasy, skoro uczciwość budzi zdumienie. Ano cóż, rację miał Luigi Pirandello, mówiąc: *Łatwiej być bohaterem niż człowiekiem uczciwym. Bohaterem jest się tylko raz, uczciwym trzeba być zawsze.*

Dla kontrastu opisu zachowań przytoczmy „przygodę”, jaka przydarzyła się Pani Bogusi, obsługującej uczelniany bufet. Na ladzie ma część artykułów w charakterze „informacji sygnalnej” o tym, czym dysponuje. Wśród prezentowanych towarów był plastikowy pojemniczek z sokiem z marchwi (w cenie 1,20 zł). Na moment wyszła na zaplecze. Gdy wróciła, pojemniczek, owszem, stał, tyle że bez soku. Foliowe wieczko dla zmylenia było przykryte. By wykonać taki manewr w ciągu kilkunastu sekund, trzeba prawdopodobnie przygotować się do „podmiany” opakowań. Ale jaka korzyść! – świeże witaminy za frico! W tym miejscu właściwie należałoby wyrazić ubole-



wanie, że towar w naszym bufecie jest zawsze świeży i żartownisia, a właściwie nie bójmy się nazwać go po imieniu, złodzieja, ów soczek nie popędził w miejsce, gdzie inny – jakże inny, bo uczciwy! – student WSP znalazł złoty pierścionek i szuka jego właścicielki. Nawet gdybyśmy mieli prawo wystosować list pochwalny (nota bene nie znamy nazwiska uczciwego znalazcy), nie uczynilibyśmy tego, bo tym samym dołączylibyśmy do osób, dla których uczciwość nie jest sprawą oczywistą, tylko wyjątkową reakcją, której ocenę można spuentować: gdzie się jeszcze taki uchował?

Wyróżniony

Wybijając pokornie pokłony
Zasiadł w gronie zasłużonych

W pewnej gminie

W miarę pogarszania wyników
Wzrasta liczba urzędników

Instruktaż

Gdy dużo „wody” z góry popłynie
Powód grozi niejednej gminie

Zasobny

Chwalił sobie zajęcie, choć mokre i trudne,
Przez całe życie prał pieniądze brudne

Snob

Choć się wspiera komputerem,
Nie przestanie wciąż być zerem

Utracjusz

Bez skrupułów i bez głowy
Zbywa majątek rodowy

Rozterka

Brać czy nie brać, oto jest pytanie,
Jeśli nie wezmę, innemu się dostanie

Przeznaczenie

Jak Pan Bóg dopuści,
To i z teczki wypuści

Zbigniew Grzędzielski

*Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.*

Pismo *Res Academicae* wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora
Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Janina Jędrzejewska
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska
Korekta: Katarzyna Pietrzyk
Wszystkie fotografie, z wyjątkiem str. 35, wykonała A. Pietrzyk

Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Lidia Piekarska
Druk: Zakład Poligraficzno-Intrologatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 350 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 – 3107

Adres Redakcji:
ul. Waszyngtona, 4/8, 42-200 Częstochowa
tel. (0-34) 3680-955
e-mail: a.pietrzyk@wsp.czyst.pl

